

W sprawie byłych niemieckich jeńców wojennych

List prezydenta NRD Wilhelma Piecka do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłowa

MOSKWA (PAP). Dzienniki radzieckie z 16 bm. opublikowały list prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelma Piecka do przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłowa. Podajemy tekst tego listu:

Szanowny
Towarzyszu Przewodniczącym!

W czasie pobytu delegacji rządowej Związku Radzieckiego w Berlinie w lipcu 1955 r. rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wysunął kwestię, czy nie byłoby możliwe zwolnienie i powrót do ojczyzny reszty byłych jeńców wojennych, którzy odbywają karę za zbrodnie popełnione przez nich w czasie wojny wobec narodu radzieckiego. W wyniku wymiany poglądów postanowiono kontynuować rozpatrywanie tej kwestii z uwzględnieniem życzeń rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Wiadomo mi, że w sprawie tej odbyła się dalsza wymiana poglądów między rządami naszych krajów. Dlatego też uważam za aktualne zwrócić się do Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, do której kompetencji należy ostateczna decyzja w tej kwestii, z oficjalną prośbą Niemieckiej Republiki Demokratycznej o przedterminowe zwolnienie i powrót do ojczyzny wszystkich b. niemieckich jeńców wojennych odbywających karę w Związku Radzieckim.

Biorąc pod uwagę, że od czasu zakończenia wojny minęło przeszło 10 lat, pozwalam sobie wyrazić nadzieję, iż prośba moja zostanie przychylnie rozpatrzona. Związek Radziecki mo-

Posiedzenie Prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych

BERLIN. — Dnia 15 bm. obradowało w Berlinie prezydium Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych. Na posiedzeniu obecni byli m. in. przewodniczący Izby Ludowej NRD, J. Diekmann, wicepremierzy W. Ulbricht i O. Nuschke, przedstawiciele społeczeństwa NRD oraz działacze polityczni z Niemieckiej Republiki Federalnej.

Referat o zadaniach narodu niemieckiego w walce o zachowanie pokoju i zjednoczenie Niemiec wygłosił J. Diekmann.

Wicepremier Nuschke wskazał w swym przemówieniu, że „polityka siły” doznała fiasko.

ZE SWIATA

PARYŻ. — We wschodniej i centralnej Francji spadł 15 bm. pierwszy śnieg. W Alzacji pokrył on ziemię 5-centymetrową warstwą. Temperatura spadła do 0 stopni.

MOSKWA. — Do Kijowa przybyła 15 września 143-osobowa grupa turystów polskich. Po obejrzeniu zabytków stolicy ukraińskiej SRR goście udali się do Odessy.

NOWY JORK. — Jak podaje Agencja United Press z Limy, 14 bm. rząd Peru podał się do dymisji. Dymisja związana jest z wyborem nowego prezydenta.

SOFIA. — Dotychczas międzynarodowe targi w Płowdiwie odwiedziło ponad 500 tys. osób, w tym wielu przedstawicieli firm

Ruch strajkowy we Francji

PARYŻ. — We Francji nabiera coraz szerszego rozmiaru ruch strajkowy mas pracujących, które walczą o polepszenie swej sytuacji materialnej. Jak podaje Agencja France Presse, liczba strajkujących w różnych gałęziach przemysłu francuskiego wynosiła dzień 150 tysięcy osób, zaś według innych doniesień prasy — około 200 tys. 15 bm. na skutek strajku pracowników komunikacji autobusowej wyjechało na trasę tylko 70 autobusów z ogólnej liczby 1415.

Agencja podkreśla, że szczególnie wielkie rozmiary przybrał we Francji ruch strajkowy w zakładach hutniczych i w przedsiębiorstwach budowlanych.

że być przekonany, że taki wielkoduszny akt przyjęty zostanie przez cały naród niemiecki z uczuciem głębokiej wdzięczności.

Z głębokim szacunkiem
WILHELM PIECK
Berlin, Niederschoenhause
31 sierpnia 1955 r.

Z braterską wizytą przyjaźni przybyła do Moskwy delegacja rządowa NRD

MOSKWA. — W dniu 16 września, do Moskwy przybyła delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W skład delegacji wchodzi: premier NRD Otto Grotewohl (przewodniczący delegacji), wicepremierzy Walter Ulbricht, Willi Stoph, Otto Nuschke, Lothar Bolz, przewodniczący Państwowego Komisji Planowania B. Leuschner, ambasador NRD w Związku Radzieckim J. Koenig, przewodniczący komisji spraw zagranicznych Izby Ludowej NRD, P. Florin, przewodniczący Prezydium Rady Frontu Narodowego Niemiec demokratycznych E. Correns, sekretarz generalny Niemieckiej Republiki Demokratycznej Chłopskiej B. Rose, sekretarz generalny partii liberalno-demokratycznej M. Gerlach, sekretarz delegacji ambasador F. Grosse i szef protokołu dyplomatycznego F. Tuhn.

Delegacja przybyła do Moskwy w celu kontynuowania z rządem ZSRR rozmów rozpoczętych podczas pobytu N. A. Bulganina i N. S. Chruszczowa w Berlinie latem br. Rozmowy te dotyczyły sprawy dalszego pogłębienia i zacieśnienia stosunków przyjaźni między ZSRR a NRD oraz innych problemów interesujących obie strony.

Na lotnisku udekorowanym flagami państwowymi Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Związku Radzieckiego delegację rządową NRD powitali: N. S. Chruszczow, L. M. Kaganowicz, G. M. Ma-

handlowych Francji, Szwajcarii, Niemieckiej Republiki Federalnej, Austrii, Szwecji, Holandii, Turcji, Grecji.

W tych dniach przybyła japońska delegacja handlowa. Oczekuje się przyjazdu kupców syryjskich.

MOSKWA. — Jugosłowiański dziennik „Borba” zamieścił 15 bm. komunikat o pobycie w Jugosławii króla Grecji, Pawła.

Komunikat stwierdza, że król i jego para przebywała z wizytą w Jugosławii, zaproszona przez prezydenta Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, Broz-Tito.

Król Grecji, Paweł i królowa Fryderyka, przebywali w Jugosławii w dniach od 5 do 14 września.

BELGRAD. — 16 bm. przybył do Jugosławii z prywatną wizytą b. premier Francji, Mendes-France. Kilka dni spędził on w Belgradzie, następnie uda się w podróż po kraju.

LONDYN. — Jak podaje Agencja Reuters, 14 bm. rozgłoszono w Teheranie upoważniona została do złożenia oficjalnego oświadczenia.

Głosi ono, że wiadomości o przystąpieniu Iranu do paktu turecko-irackiego są z gruntu fałszywe. Iran nie przystąpi do tego, ani do żadnego innego ugrupowania militarnego, inicjowanego przez mocarstwa zachodnie.

LONDYN. — Nie lada zadania podjął się Szwajcar Ignacy Ruegg. 1 stycznia br. wyruszył on z Zurichu, udając się w pieszą wędrowkę do Melbourne (Australia). Długość trasy obranej przez Ruegga wynosi 30 tysięcy kilometrów.

Wyruszył Szwajcar przemierzając już 15 tysięcy kilometrów i 14 bm. przybył do Kalkuty.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

— ilustrowany —

Rok III Łódź, sobota 17 września 1955 r. nr 223 (637)

Załoga kombinatu im. Lenina w Nowej Hucie przyjęła wezwanie moskiewskich towarzyszy

KRAKÓW - NOWA HUTA. — Wezwanie do współzawodnictwa skierowane do robotników kombinatu im. Lenina przez załogę zakładów metalurgicznych „Sierp i Młot” w Moskwie odbiło się szerokim echem we wszystkich wydziałach produkcyjnych huty. Stalownicy, wielkopiecownicy, koksoownicy, załogi innych obiektów analizują obecnie swoje możliwości podjęcia zobowiązań.

Za kilka dni załoga kombinatu im. Lenina przystąpi do podejmowania zobowiązań w odpowiedzi na apel robotników moskiewskich.

Z artykułu wstępnego „Prawdy”

MOSKWA. — „Prawda” zamieszcza artykuł wstępny w związku z przybyciem do Moskwy delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Naród radziecki — pisze „Prawda” — gorąco wita przybycie delegacji rządowej NRD. Żywi on uczucia głębokiej sympatii i przyjaźni dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej, będącej niezłomną ostoją demokratycznych pokojowych sił narodu niemieckiego.

Od pierwszej chwili istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej Związek Radziecki nawiązał z nią dobre, przyjazne stosunki. Stosunki te krzepną z roku na rok. Wielkie znaczenie dla rozwoju przyjaznej współpracy między obu krajami miało postanowienie rządu radzieckiego z 26 marca 1954 w sprawie nawiązania z Niemiecką Republiką Demokratyczną takich samych stosunków, jak z innymi państwami suwerennymi.

Niemiecka Republika Demokratyczna to państwo suwerenne, uznane przez szereg krajów europejskich, uznane przez dwa wielkie mocarstwa — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Chińską Republikę Ludową. Niemieckiej Republiki Demokratycznej nie chcą tymczasem uznać państwa kapitalistyczne, podobnie jak przez wiele lat nie chciały uznać Związku Radzieckiego, a obecnie niektóre

spośród nich nie uznają wielkiej Chińskiej Republiki Ludowej.

Istnienie Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest faktem historycznym. Reprezentuje ona pokojowe siły narodu

(Dalszy ciąg na str. 2)

„MAJOR MILICJI”

Na cichej uliczce Gorochowskiej w Moskwie zabity został wystrzałem z rewolweru buchalter stołówki Orłow. Morderca zrabował dużą sumę pieniędzy i uciekł szarą limuzyną.

Czy szofer Sawuszkina jest mordercą? Jak nowoczesne metody śledcze doprowadzą do wykrycia zbrodni — o tym dowiedzieć się z powieści kryminalnej pt.

„MAJOR MILICJI”

Druk rozpoczynamy już jutro, tj. w niedzielę.

Rawa i m. Łódź zwolnione od miarek i odsypów

Piotrków i Brzeziny najbliżej 90 proc. wykonania dostaw

W dniu 15 bm. chłopcy z pow. rawsko-mazowieckiego i terenu m. Łodzi wykonali w 90 proc. dostawy zboża i zostali zwolnieni od miarek i odsypów. Godziny dzielą od zwolnienia od miarek również powiat piotrkowski.

Zwolnienia od miarek oczekuje też w najbliższych dniach powiat brzeziński. W dniu 14 bm. miał on bowiem na swym koncie 86 proc. skupu pionego zboża. Na dalszym miejscu znalazł się za to powiat wieruszowski do niedawna skutecznie rywalizujący z Rawą o III miejsce w tabeli wojewódzkiej. Stało się to wskutek osłabienia tempa do staw przez chłopów tego powiatu.

Coraz bliżej mety są natomiast chłopcy pow. skierniewickiego, którzy do dn. 14 bm. sprzedali państwu 97,2 proc. zboża.

WARSZAWA (PAP). 9 dalszych powiatów przekroczyło 90 proc. planu dostaw zboża dla państwa i tym samym uzyskało z dniem 15 bm. zwolnienie od miarek i odsypów obowiązujących przy przemiale zboża.

Nie wątpimy, że do naszych gratulacji dla dzielnych łódzkich drukarzy przylączy się wszyscy czytelnicy „Łódzkiego Expressu” — pisma, które drukowane jest przez najlepszą w kraju załogę drukarską.

Sztorm na Bałtyku 0 8 kutrach rybackich brak wieści W akcji ratowniczej biorą udział jednostki radzieckie

GDYNIA. — W godzinach popołudniowych 15 bm. rozszalał się silny sztorm nad Bałtykiem. Sztorm nadszedł tak szybko, że kierownictwa przedsiębiorstw i spółdzielni rybackich Wybrzeża nie zdążyły ściągnąć do portów wszystkich kutrów łowiących na Bałtyku, z których większość znajdowała się na odległych łódkach klajpedzkich.

W dniu 16 bm., w którym również szalał sztorm, siła wiatru sięgała już 9 stopni. W ciągu dnia do portów zawinęło, po uciążliwej kilkugodzinnej walce z żywiołem kilkadziesiąt kutrów,

jednakże do godziny 19 tegoż dnia na morzu znajdowało się jeszcze 27 dalszych. O 11 z nich brak dotychczas wiadomości.

Na pomoc zagrożonym jednostkom wyszły z Gdyni wszystkie statki ratownicze PRO. Z pomocą pospieszył również jeden z naszych okrętów marynarki wojennej oraz kilka jednostek radzieckich z portów bałtyckich.

Jednostki ładowe marynarki wojennej patrolują brzeg morski, by udzielić pomocy tym rybakom, których fala zanieśli na ląd.

O godzinie 22.30 już tylko o 8 jednostkach nie było żadnej wiadomości.

5 milionów zł na nagrody zespołowe dla przodowników dostaw zboża

WARSZAWA. — Ponad 5 milionów zł przyznało Ministerstwo Skupu na nagrody zespołowe dla wsi, spółdzielni produkcyjnych i PGR, które wyróżniły się w obowiązkowych dostawach zboża w bieżącym kwartale. Za pieniądze te zakupi się różnego rodzaju maszyny, narzędzia rolnicze, zwierzęta hodowlane, sprzęt świetlenny itp. i wręczy się je przodującym dostawcom zboża.

Obecnie odbywa się przyznawanie nagród. W części województw wiadomo już, komu te cenne nagrody zostały przyznane. Np. w pow. Wąbrzeźno w woj. bydgoskim, które przoduje w dostawach zboża, przyznano je m. in. 3 spółdzielniom produkcyjnym.

W woj. warszawskim zajmującym jedno z czołowych miejsc w kraju nagrodzono m. in. wsie Lubne i Banioczę

SPORT

ZWYCIĘSTWO TENISISTÓW POLSKICH W BELGRADZIE

W drugim dniu międzynarodowego turnieju tenisowego w Belgradzie trzy zwycięstwa odnieśli reprezentanci Polski. Jedrzejowska pokonała dobrą Jugosłowiankę Lobrec — 6:2, 6:0 i spotka się w następnej kolejce z Genti. W singlu męskim Piatek zwyciężył gładko Popovica (Jug.) 6:2, 6:4, a Radzio po oddaniu pierwszego seta 2:6 wygrał w dwu następnych z Nikolicem (Jug.) 6:2, 8:6.

Artykuł wstępny „Prawdy”

(Dokończenie ze str. 1)

niemieckiego z którego zdaniem trzeba się liczyć, gdy rozważa się dalsze losy Niemiec. Zdanie NRD musi być wzięte pod uwagę tak samo jak zdanie Niemieckiej Republiki Federalnej. Innymi słowy, problemu niemieckiego nie można rozwiązać bez udziału samych Niemiec.

Związek Radziecki był i pozostaje zwolennikiem przywrócenia jednolitości Niemiec. Jednakże obecnie, gdy Niemcy zachodnie przystąpiły do zachodniego ugrupowania militarnego i zaczęły wkraczać starą armię niemiecką — rozwiązanie problemu niemieckiego wymaga szczególnie realistycznego uwzględnienia zarówno między narodowych, jak i wewnętrznych warunków zjednoczenia Niemiec. Warunki międzynarodowe dowodzą, że w obecnej sytuacji rozwiązanie problemu niemieckiego należy szukać na drodze zlagodzenia napięcia międzynarodowego w Europie, na drodze likwidacji istniejących ugrupowań militarnych państw i stworzenia skutecznego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Wewnętrzne warunki w samych Niemczech wymagają, aby rozwiązanie problemu niemieckiego realizowane było stopniowo, w drodze współpracy Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej oraz takiego ich zbliżenia, jakie odpowiadałoby interesom pokoju i postępu.

Ten punkt widzenia rządu radzieckiego znajduje coraz większe uznanie zarówno w samych Niemczech, jak i w innych krajach.

Nawiązując już w pierwszych latach powojennych do dobre stosunki z jedną, częścią narodu niemieckiego, Związek Radziecki dowiódł, że obce jest mu uczucie nieprzyjaźni lub zemsty wobec narodu niemieckiego. Przed paru dniami w wyniku rozmów, jakie toczyły się w Moskwie, osiągnięto porozumienie w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między ZSRR a Niemiecką Republiką Federalną.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wykonując wolę większości narodu niemieckiego, konsekwentnie występuje na rzecz dalszego zlagodzenia napięcia międzynarodowego, zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, na rzecz zbliżenia między obu częściami Niemiec w celu rozwiązania problemu niemieckiego na podstawie demokratycznej i pokojowej.

Naród radziecki — kończy „Prawda” — z całego serca życzy Niemieckiej Republice Demokratycznej — niezłomnej ostoje pokojowych sił narodu niemieckiego — dalszego umocnienia i rozkwitu. Naród radziecki nie wątpi, że przyjazne stosunki między naszymi państwami będą się również w przyszłości rozwijały na zasadzie całkowitego równoprawności, wzajemnego poszanowania suwerenności i nieingerencji w sprawy wewnętrzne.

Przed wyborami w Indonezji

Bandy Dar Ul Islam

próbują przeskoczyć przeprowadzeniu wyborów

PEKIN (PAP). — Prasa indonezyjska donosi, że bandy Dar-Ul-Islamu, działające w różnych dzielnicach Ja-

Po wizycie Adenauera w ZSRR Posiedzenie rządu NRF w sprawie rokowań moskiewskich

BERLIN (PAP). Zachodni-niemiecka agencja DPA podaje, że 15 bm. odbyło się posiedzenie rządu NRF z udziałem przewodniczących frakcji parlamentarnych. Na posiedzeniu tym Adenauer złożył sprawozdanie z przebiegu rokowań w Moskwie. Sprawozdanie uzupełnił minister spraw zagranicznych NRF, von Brentano.

W czasie posiedzenia omówiono wyniki rokowań oraz sprawę nawiązania stosunków dyplomatycznych między Niemiecką Republiką Federalną a Związkiem Radzieckim.

Przewodniczący komisji spraw zagranicznych Bundestagu, Kurt Kiesinger oraz przewodniczący komisji spraw za-

granicznych Bundesratu, Karl Arnold zaaprobowali porozumienie zawarte w Moskwie.

W posiedzeniu gabinetu uczestniczył przedstawiciel SPD, Carlo Schmid, który, jak wiadomo, był członkiem delegacji rządowej NRF.

15 bm. po południu Adenauer przemawiał na zebraniu frakcji parlamentarnej CDU, podczas gdy Carlo Schmid referował przebieg i wyniki rokowań moskiewskich na zebraniu frakcji socjal-demokratycznej, a deputowani Dehler i Moeker informowali o sprawozdaniu kanclerza frakcje parlamentarnej FDP (Wolna Partia Demokratyczna) i BHE (Stronnictwo przesiedleńców).

W świetle ostatnich doniesień prasy amerykańskiej istnieją poważne rozbieżności w ocenie rezultatów porozumienia między ZSRR a NRF

NOWY JORK (PAP). Wyniki rokowań między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną znajdują się nadal w centrum uwagi prasy amerykańskiej i polityków.

Jak podaje agencja Associated Press, przedstawiciel Departamentu Stanu USA, Suydam widzi w wyniku rokowań moskiewskich sukces polityki mocarstw zachodnich w sprawie Niemiec.

Komentator dziennika „New York Post” wyraża pogląd, że aczkolwiek Waszyngton mówi o swym zadowoleniu z wyników podróży Adenauera do Moskwy, w rzeczywistości nawiązanie stosunków dyplomatycznych między ZSRR a NRF jest „gorzką pigułką” dla Waszyngtonu.

„United Press” pisze, że „Stany Zjednoczone z niepokojem oczekują sprawozdania z pierwszego źródła (z Bonn — red.) o porozumieniu między Związkiem Radzieckim a Niemcami zachodnimi, przewidującym nawiązanie stosunków dyplomatycznych”. Agencja zaznacza, że sprawozdanie to prawdopodobnie wyjaśni „rozbieżności, które — jak podaje — powstały wśród dyplomatów amerykańskich przy ocenie wyników rokowań”.

Ta sama agencja pisze w innym miejscu, że „porozumienie między Adenauerem a Bułganinem zmusiło przedstawicieli kół oficjalnych do nie zwykłej wzmocnionej pracy”. „Najwybitniejsi doradcy sekretarza stanu Dullesa — dodaje agencja — konsultowali się 14 września w ciągu całego dnia w miarę napływania informacji od amerykańskich przedstawicieli dyplomatycznych w Bonn i Moskwie”.

Stwierdzając, że wśród dyplomatów amerykańskich istnieje różnica zdań co do wyników rokowań między ZSRR a NRF, „New York Times” pisze, że „Departament Stanu postanowił nie reklamować swego zaniepokojenia w związku z porozumieniem osiągniętym w Moskwie między Adenauerem a Bułganinem”.

Dziennik podaje, że na kilka dni przed wyjazdem delegacji NRF do Moskwy, zastępca sekretarza stanu USA Merchant odwiedził Adenauera i uzyskał od niego zapewnienie, iż Niemcy zachodnie nie zgodzą się na wymianę ambasadorów ze Związkiem Radzieckim, lecz będą się domagały „ograniczonego kontaktu za pośrednictwem agentów dyplomatycznych”.

Komentator „New York Herald Tribune” Lippman pisze: „Bonn zapewniwszy sobie suwerenność wyciągnęło całkowicie słuszny wniosek, że w chwili kiedy decyduje się los Niemiec, powinno mieć bezpośrednią reprezentację w Moskwie, oraz że Moskwa powinna być bezpośrednio reprezentowana w Bonn”.

W sprawie ludzkiej godności

Tak jest, w sprawie ludzkiej godności zwracamy się do Polaków, pozostających na emigracji. Trwałe skłócenie z krajem ojczystym prowadzi w sposób nieuchronny do tragicznych konfliktów moralnych. Jeśli nie chcesz wracać do swojego kraju, jeśli nie chcesz utrzymywać z nim żadnych stosunków, jeśli uciekłeś stamtąd, to znaczy, że wszystko co najgorsze, co najpodlejsze można ci zaproponować.

Tak rozumują kierownicy wielu wywiadów na Zachodzie i trudno ich rozumowaniu odmówić pewnej słuszności. Jeśli Polak odrzuca wszelką myśl o powrocie do kraju, jeśli z powodu jego nowego ustroju nie chce z krajem wiązać się w żaden sposób, jeśli go opuszcza, to znaczy, że chce z krajem swoim walczyć. Ludzie na Zachodzie sądzą, że kto dobrowolnie wyrzeka się ojczyzny, temu wolno w sprawie ojczyzny wszystko proponować.

Nie brak takich na emigracji, którzy spieszą obcym z pomocą, nie brak stręczycieli do służby szpiegowskiej dla obcych. Mówiąc to wszystko, nie oczepniemy naszych wiadomości z żadnych źródeł tajnych i poufnych. Po prostu tylko czytamy i wyciągamy wnioski.

W Stanach Zjednoczonych ukazuje się czasopismo „Polish American Journal”. 13 sierpnia na łamach tego pisma ukazał się artykuł pt. „Niepotrzebne narażanie Polaków”. Artykuł ten nawiązuje do aktualnej obecnie w Ameryce sprawy ulepszenia metod pracy wywiadu amerykańskiego. W związku z tym pismo podejmuje nie po raz

Z kraju

12 GNIAZD CZARNYCH BOCIANÓW ZNALEZIONO W WOJ. SZCZECIŃSKIM

W lasach woj. szczecińskiego pracownicy leśnictwa znaleźli 12 gniazd b. rzadkiego u nas gatunku ptaka — czarnych bocianów. Ptaki te najchętniej przebywają w okolicach jak najmniej uczęszczanych przez ludzi. Warunki takie znalazły one w lasach nadleśnictwa Resko i Wieńce, gdzie założyli gniazda.

DWUKROTNY WZROST PRODUKCJI DZIEKI SZTUCZNEMU ZAWODNIENIU ZŁOŻA ROPONOSNEGO

Przed kilku miesiącami w jednej z kopalń podkarpaccy zagłębia naftowego, zastosowano po raz pierwszy w historii polskiego przemysłu naftowego nową metodę eksploatacji złóż roponosnych — sztuczne zawadnienie pola roponosnego. Metoda ta polega na wtłaczaniu na kilkaset metrów w głąb ziemi wody, która następnie swym ciśnieniem „wypycha” ropę naftową na powierzchnię. Obecnie naftowcy uzyskali już pierwsze efekty dzięki zastosowaniu tej nowoczesnej metody wydobyczej. W kilku szybach naftowych uzyskano prawie dwukrotny wzrost wydobywa ropy naftowej.

„PUCK” PRZYWIÓZŁ WIELE EGZOTYCZNYCH ZWIERZĄT I PTAKÓW

Ostatnio do Gdyni zawinął statek „Puck”, który przywiózł z Rotterdamu kilkadziesiąt okazów egzotycznych zwierząt i ptaków, zakupionych za granicą dla ogrodu zoologicznego w kraju.

M. in. statkiem tym przybyły do Polski dwa młode słonie, dwa kilkuletnie tygrysy, dwie zebry, dwa hipopotamy, kilkadziesiąt różnych gatunków małp, kilka papug, kilka kangurów, dwa olbrzymie podzwrotnikowe żółwie i inne okazy fauny egzotycznej.

Przywiezione zwierzęta oraz ptaki przekazane zostaną ogrodom zoologicznym w Warszawie, Łodzi i w innych miastach.

Z pobytu parlamentarzystów francuskich w ZSRR

MOSKWA (PAP). — Przewodniczący Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR A. P. Wolkow i przewodniczący Rady Narodowości W. T. Łacis przyjeżdżają 15 bm. na Kreml delegację parlamentarzystów francuskich, na której czele stoi przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Francji, P. Schmitter.

Tego samego dnia delegacja złożyła wizytę przewodniczącemu Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Rady Miejskiej M. A. Jasnowowi.

W czasie wizyty M. A. Jasnow odpowiadał na liczne pytania dotyczące planu rozbudowy Moskwy, budżetu miasta, ubezpieczeń społecznych itp.

Następnie goście udali się na zwiedzanie stolicy ZSRR.

Zamówienia dla Polski



Wiele fabryk radzieckich wykonuje rozmaite urządzenia przemysłowe niezbędne dla naszego rozbudowującego się przemysłu. Pomoc ZSRR dla Polski jest niezwykle wszechstronna — od wielkich i skomplikowanych zespołów maszyn do np. wentylatorów. Na zdjęciu: w moskiewskiej fabryce zjednoczenia „Santechdetal”. Wentylatory przeznaczone dla Polski. Fot. — CAF

W Miesiącu Budowy Warszawy

Wyniki zbiórki na SFOS

Przeszło 125.600 tys. zł złożyli od początku br. do 1 września mieszkańcy całego kraju na Społeczny Fundusz Odbudowy Warszawy, tj. o ok. 11 proc. więcej niż w tym samym czasie ubiegłego roku. We wrześniu — tradycyjnym Miesiącu Budowy Warszawy — ofiarność społeczeństwa jeszcze bardziej wzrosła. Odbywały się obecnie setki imprez, festynów i koncertów, z których uzyskany dochód przeznaczony jest na rzecz stolicy.

Z pierwszych meldunków jakie napływają z całego kraju wynika, że we wrześniowej zbiórce na SFOS przodu- ją mieszkańcy województw: łódzkiego, stalinogrodzkiego, poznańskiego, opolskiego i kieleckiego. M. in. ofiarnością na rzecz swej stolicy wyróżniają się mieszkańcy powiatu Łask w woj. łódzkim, który już

dwukrotnie zdobył pierwsze miejsce w ogólnokrajowym współzawodnictwie w zbiórce na SFOS.

Nowe fasony obuwia na sezon zimowy

Załoga Południowych Zakładów Obuwia w Chelmieku przygotowuje się do zaopatrzenia konsumentów w dobre i estetyczne obuwie na zimę. Swoją produkcję na ten sezon wzbogaciła ona o kilka nowych atrakcyjnych fasonów.

Poważną część wyrobów przeznaczonych na zimę przez PZO Chelmek stanowi obuwie futerkowe damskie, które po raz pierwszy dostarczone na rynek w ub. roku zdobyło sobie wielką popularność. Dlatego też załoga przygotowała dwa nowe fasony damskiego obuwia futerkowego.

Również dla dzieci załoga PZO w Chelmieku przygotowała na zimę atrakcyjne obuwie kozuszkowe.

ca znajdujemy list jednego z tych szarych emigrantów do Andersa. Píše Stanisław Rynkiewicz z Nowego Jorku: „Jako żołnierz siedzę z panem generałem przez Persję, Irak, Palestynę, Egipt, Włochy i P.K.P.R. w Anglii. Przyjąłem wszystkie hasła Jego: „Odrzućmy, co nas dzieli, przyjmijmy co nas łączy”. Był mi pan generał natchnieniem, wiernym byłem Jego wyznawcą. Czcilem go bałwochwalczo. Słowo „Anders” uważałem za święte...”

Jak dziś ów szary emigrant patrzy na te sprawy: Stanisław Rynkiewicz był jednym z czołowych inkasentów emigranckiego tzw. „Skarbu narodowego”, na czele którego stoi Anders. Rynkiewicz pisze z gorącością:

„Ja i wielu innych działaczy Skarbu Narodowego nie pracowaliśmy dla bergowców i agentów obcego wywiadu...”

A okazało się obecnie, że dawna Rada Polityczna, a obecnie andersowska Tymczasowa Rada Jedności Narodowej „płacono była — jak pisze Rynkiewicz — za organizację i uprawianie szpiegostwa w naszym Kraju... Uprawiała „tak zwany handel śmiercią...”

„Nasz Kraj” — napisał Stanisław Rynkiewicz. W tych dwóch słowach mieści się wielki bunt sumienia, wielki bunt sumienia, który dopiero zaczyna się ujawniać.

Pytają na emigracji fałszywi Judasze, dlaczego zwracamy się dziś do Polaków na emigracji z wezwaniem, by uporządkowali w imię ludzkiej i polskiej godności swoje sprawy z Polską.

To rzecz jasna i prosta. Sądźmy, iż nowe dzieje są już dostatecznie jasne, abyśmy nie musieli bronić Polski przed Polakami, że czas już, by żaden człowiek, który chce nadal być Polakiem, nie uprawiał niegodnego procederu walki ze swoją ojczyzną.

JAN SZELAĆ

Ogólnopolski zjazd internistów

SZCZECIN. — 15 bm. w Szczecinie rozpoczął obrady XVIII ogólnopolski zjazd lekarzy-internistów. W obradach, na które przybyli m.in. zdrowia J. Szlachetki i wicemin. zdrowia Wł. Barcikowski, bierze udział około 1.500 najwybitniejszych internistów z całego kraju.

Na zjeździe omówione zostaną m. in. najnowsze osiągnięcia medycyny w leczeniu cukrzycy i chorób nerek.

Obrady trwać będą 3 dni.

Coś tu „nie gra”...

Dwugłos o braku nut i instrumentów

Na sierpniowej konferencji szkół artystycznych, jeden z nauczycieli tak mówił podczas dyskusji:

„Żeby dziecko uczyć, trzeba mu dostarczyć instrumentu, a tymczasem instrumentów w sklepach nie ma — mówię to jako skrzypek. W ubiegłym roku pojawiły się instrumenty czeskie, niedrogi, ale mało warte...”

Inną bolączką jest brak strun. A mamy przecież szerokie stosunki handlowe z Niemiecką Republiką Demokratyczną, gdzie produkuje się doskonałe struny.

Najpoważniejszy jest jednak brak materiału nutowego — nie można dostać nawet nut utworów objętych programem. Postępujemy się więc materiałem przepisowym własnoręcznie, lub kupowanym w prywatnych sklepach, który następnie odbijamy na papierze światłoczułym. Ale papieru nutowego też nie można dostać.

Ponieważ przytoczona wypowiedź dotyczyła braków w ubiegłym roku szkolnym, postanowiliśmy przekonać się, jak przedstawia się zaopatrzenie we wspomniane artykuły obecnie, co jest szczególnie aktualne wobec rozpoczęcia nowego roku szkolnego również w szkołach muzycznych, a także w związku z nowym sezonem w Filharmonii, teatrach muzycznych itp. W tym celu udaliśmy się przede wszystkim do jednego w Łodzi sklepu — Centrali Handlowej Przemysłu Muzycznego przy ul. Piotrkowskiej 53. Oto co o zaopatrzeniu mówił jego kierownik ob. Kiełmowicz:

— Dobrze znam kłopoty uczniów naszych szkół muzycznych i muzyków. Obecnie brakuje mi np. skrzypiec tzw. „ciwartek” dla najmłodszych uczniów szkół muzycznych, od „dłuższego czasu również nie posiadamy kompletnych strun do skrzypiec, nie dostarczają mi bowiem struny „D”, bez której skrzypce są nie do użytku. Nie mam również futerałów do większych skrzypiec. Nie wspomnę o braku szeregu droższych instrumentów jak np. niektórych dętych, pianinach przydzielanych nam w zbyt małej ilości czy akordeonach, które wolno mi sprzedawać wyłącznie na polecenie Wydziału Handlu, z powodu przydziału ich w niedostatecznej ilości.

W swojej centrali handlowej w Warszawie składam regularnie zamówienia na wszystko, co powinno się w moim sklepie znaleźć, jednakże niektórych towarów nie dostaje już „tradycyjnie” od wielu miesięcy.

Przy tym wszystkim sadzę, że warszawski rozdzielnik nie uwzględnił potrzeb Łodzi 1955 roku, miasta o rozbudowanym szkolnictwie muzycznym wszelkich typów — od podstawowego do wyższego — miasta Opery, Filharmonii, teatrów muzycznych, wreszcie — dziesiątków czy nawet setek najrozmaitszych zespołów artystycznych przy zakładach pracy, w szkołach.

Z kolei oddajemy głos ob. Szpingerowi, kierownikowi księgarni muzycznej Domu Książki przy ul. Piotrkowskiej 88, jedynej w Łodzi tego rodzaju księgarni zaopatrzonej zresztą podobnie jak sklep CHPM, również całe województwo łódzkie:

— Niestety, nie jesteśmy w stanie przygotować do nowego roku szkolnego. Brak nam podstawowych nut dla szkół muzycznych jak np. Klechowskiej — szkoły na fortepian, Kulpowicza — szkoły na akordeon, Powroźniaka — szkoły na akordeon i kontrabas.

Nuty te miały być dostarczone zgodnie z zapowiedzią w III kwartale br., niestety, nie przyszły. Poza tym z objętych programem nut nie

dostarczono nam Altberga — „Wyboru łatwych utworów muzycznych i „Czytanek muzycznych”, Taubego i Wojewódzkiej — „Sonatin”. Z radzieckich wydawnictw, również objętych programem, nie posiadamy wielu pozycji jak np. Greczaninowa — „Album dla dzieci”, czy zbiór „Na zielonej łące”, A. Gnesina — „Elementarz muzyczny i etudy, łatwych utworów Kabalewskiego. To samo dotyczy objętych programem nut z NRD. Nie mówię już oczywiście o nutach do poważniejszej muzyki jak koncerty Mozarta czy Griega.

Od roku nie posiadamy również papieru nutowego — o wymiarach 10, 12, 14, 16 — bez którego nie mogą się obejść kompozytorzy, muzycy i nauczyciele. Jak sobie radzą — naprawdę nie wiem... Sklep nachodzą w poszukiwaniu tego papieru niestannie, czemu się zresztą trudno dziwić...

Ktoś powinien ponieść odpowiedzialność za nieprzygotowanie w porę nut niezbędnych do nauki, czy artykuły tak elementarne jak papier, nutowy. Państwowe Wydawnictwo Muzyczne w Krakowie — placówka składająca zasłużona — w tym wypadku wyraźnie nie wywiązało się ze swojego podstawowego obowiązku zaopatrzenia księgarni w nuty dla uczniów szkół muzycznych.

To samo dotyczy Centrali Handlowej Przemysłu Muzycznego. Nie zawsze można mieć do niej pretensję o brak drogiego importowanego instrumentów. Ale można się od niej kategorycznie domagać kompletnych strun do skrzypiec. Nie wydaje nam się, aby sprowadzenie brakujących strun nawet z NRD było w roku 1955 nie do urzeczywistnienia przy odpowiedniej gospodarce, tj. zapotrzebowaniu złożonym w porę gdzie należy, w wypadku niemożliwości wyprodukowania strun w kraju.

Czy futerałów do skrzypiec też nie produkujemy w kraju, proszę dyrekcję Centrali Handlowej Przemysłu Muzycznego?

Kłopoty wszelkiego rodzaju central handlowych czy instytucji wydawniczych nie zresztą nie obchodzą młodzieży szkolnej. Jest rzeczą instytucji odpowiedzialnych za zaopatrzenie dostarczyć w porę instrumenty i nuty w odpowiedniej ilości.

Dlatego też od obu wymienionych instytucji oczekujemy wyczerpujących wyjaśnień, które umożliwiłyby nam podanie do publicznej wiadomości przyczyn braków w zaopatrzeniu. Oczekujemy też podania terminów, w których zaopatrzenie się w niezbędne do nauki i pracy podstawowe przybory, będzie w Łodzi możliwe.

(slb.)

Sprawy nie tylko bałuckie

W kacie korytarza, za szafą siedzi skulony szesnastoletni chłopiec. Zmierzwił jasne włosy spadając w nieładzie na czoło. Głowa zwisa bezwładnie. W małej, sportowej koszulce, którą nosi na sobie, brak rękawa. Na nagim ramieniu widnieje niewybredny tatuaż...



Tak wyglądał Jerzy Stepien po ocknięciu się z... pijackiej drzemki. „Ładnie” — prawdą?

— Powiedz mi, Jerzy — zwraca się spokojnym, łagodnym głosem do chłopca funkcjonariusz MO — i po co ci to było? Dlaczego znów się biliesz?

— Ja się bitem?! — zapiera się chłopiec. — To on mnie zaczął. Co, może mu miałem nie oddać? Czy mnie matka jeść nie daje?

— Widzisz, Jerzy, uderzyłeś w tej bójce milicjanta w twarz...

— Co? Uderzyłem milicjanta?! — Chłopiec chwytając się jakimś sztucznym, desperackim ruchem za głowę i zaczyna płakać.

Rozmowę tę usłyszeliśmy w korytarzu Prezydium DRN-Bałuty, przy ul. Limanowskiego 40. Zebrało się tu tak Kolegium Orzekające, aby rozpatrzyć sprawę pijaków i chuliganów, zakłócających porządek publiczny w ostatnią sobotę.

Zbliżyła się godzina 22. Obok dyżurki milicjanta znajduje się już kilku zatrzymanych. Są tak pijani, że nie wiedzą o bożym świecie. Leżą wprost na podłodze, niczym bezkaształtne wory. Ludzie — nie ludzie.

Z trzaskiem otwierają się drzwi wejściowe. Pijacki bełkot i przekleństwa wypełniają lokal. Przybyszą nowi, którzy zakłócili przed chwilą spokój mieszkańców na bałuckich, ciemnych ulicach.

Oto jeden z nich. Ma dopiero 20 lat. A na ile wygląda? I u niego nagły tors (koszula widocznie znikła w bójce), pokrywa niemal całko-

wiele bzdurny tatuaż. Jakś świętek w towarzystwie Mickey-Mouse, krzyż obok nagiej divy, trupia czaszka i tajemnicze litery NOP. Zwróćcie uwagę jeszcze na te mokasyny. Klown cyrkowy, by się ich nie powstydzili (gdzie, u licha, takie szyją?).

Twierdzi, że nazywa się Henryk Kraska i podobnie, jak prawie wszyscy zatrzymani nie posiada dowodu osobistego, stwierdzającego tożsamość.

Pijackim, płaczącym głosem opowiada sierzantowi milicji zmyśloną na przedzie historię. Raz, że wrócił właśnie ze szkoły podoficerskiej, to znów, że pracuje w Łodzi. Kraska został zatrzymany za udział w bójce ulicznej i zacieranie spokojnych przechodniów. Po wytrzeźwieniu odpowiadać będzie przed Kolegium Orzekającym.

Chłopiec ma lat 16. Nie wygłąda nawet na tyle. Jest szczupły i drobny. Wstaje powoli z ławy i zbliża się niepewnie do stołu, przy którym zasiadli członkowie Kolegium Orzekającego.

Społecznie, poważnie i troskliwie spoglądają na chłopca. Są wśród nich radni DRN, przedstawiciele Wydziału Oświaty i ZMP. Jest też radca prawny.

Codziennie, choć w innym składzie, zbierają się tu na długie godziny, nieraz nocą, by opierając się o swoje własne życiowe doświadczenie — pomóc innym w odnalezieniu właściwej drogi.

Łódzkie sylwetki teatralne

HALINA PAJĄCZKOWA



wykonawczyni roli Czarownicy w sztuce „Zaklęty kaczor” wraz z lalką (Państw. Teatr Lalek „Pinokio”)

rys. W. Pławiński

Można wygrać radio, teczkę, wieczne pióro...

Czy znasz te filmy?

W czasie trwania Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — Okręgowy Zarząd Kin, Centrala Wynajmu Filmów i Rozgłośnia Polskiego Radia w Łodzi organizują dla mieszkań-

— Nazywam się Henryk Rosiak. Skończyłem 8 klas szkoły i mieszkam przy ul. Rybnej 12 — mówi obwiniony.

Chłopiec odtwarza przeżycia minionego wieczoru. Był tak. Spotkał się ze wspomnianym na wstępie stałym „klientem” Milicji — Jerzym Stepiem na karuzeli. Chłopcy wypili, a potem już pretekst do bójki łatwo się znalazł. W bójce ulicznej ingerował patrol milicji i ujął chłopców. Podczas szamotaniny się zadziorny Stepien uderzył milicjanta w twarz...

Kim jest Stepien? Pracuje jako ekspedient w księgarni przy Al. Kościuszki. Zarabia niewiele. Co robi poza pracą? Nie trudno zgadnąć. Odbija się. Tym więcej, że i jego środowisko domowe nie wywiera nań dodatniego wpływu. Matka pracując w fabryce firanek nie ma dość czasu i moce rek na syna, a ojciec niedawno wyszedł z więzienia.

Dlaczego odpowiada obecnie tylko Rosiak? Bowiem zakres działania kolegów orzekających obejmuje tylko wykroczenia przeciwko spokojowi publicznemu. Rozpatruje więc sprawę Rosiaka. Poważniejsze przestępstwa kwalifikują się już do prokuratury. Tam odpowiadać będzie Stepien za uderzenie funkcjonariusza MO.

Po krótkiej i wnikliwej na radzie, kolegium, biorąc pod uwagę fakt, że Rosiak jest żywicielem chorej matki i nie był dotychczas karany, karze go stosunkowo łagodnie — miesiącem pracy poprawczej.

Na salę wchodzi następny, również młody człowiek.

To był tylko jeden wieczór. Drobny fragmentek ciężkiej pracy milicjanta w walce z pijakami-chuliganami.

Wiele, bardzo wiele pisze się i mówi na temat chuliganstwa w prasie i radio. Szukamy przyczyny zła, stawiamy słuszne diagnozy, ale kuracja nikła — jak dotychczas — daje rezultaty. Część młodzieży nudzi się, nie ma głębszych zainteresowań, goni za przygodą, ale nie potrafi znaleźć jej w romantyzmie naszego życia. Szuka jej w alkoholu, towarzystwie łatwych dziewcząt, ulicznych bójkach.

Karać za chuliganstwo trzeba surowo. Wszakże sedno sprawy tkwi — zdaje się — w akcji zapobiegawczej. Po-



Henryk Kraska stara się płaczem wzbudzić zaufanie dla swych słów.

wołane są do niej przede wszystkim dom, szkoła, organizacje młodzieżowe. A tak że zakład pracy, jakże mało nieraz interesujący się tym, co robi, gdzie przebywa po pracy jego młodzież.

Walki z chuliganstwem nie wygramy siłami samej MO. Aktywna postawa całego społeczeństwa może natomiast znacznie „zwięźić zakres działania” groźnego bakały. Może unieszkodliwić go w końcu.

I są to nie tylko bałuckie sprawy.
LUDMIŁA GUTKOWSKA

Dziś — akademie i konkurs jutro — koncert z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Dziś, w sobotę, odhędzie się szereg ciekawych imprez z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

O godz. 19 rozpocznie się ciekawa impreza w Klubie TPP-R ul. Narutowicza 28 — konkurs pt. „Czy znasz te pieśni”. Wykonawcami są soliści Filharmonii i Opery Łódzkiej. Konkurs poprowadzi dyrektor Filharmonii Czesław Głubiński. Na zwycięzców konkursu czekają nagrody.

O godz. 16 w Łódzkiej Zakładach Obuwia Gumowego przy ul. Limanowskiego 156 odbędzie się odczyt na temat „Przyjaźni ze Związkiem Radzieckim”. Po odczycie wyświetlany będzie film.

Ponadto również dziś odbędzie się szereg akademii. O godz. 17 rozpocznie się akademie dzielnicowa w Rudzie w świetlicy Zakładów im. Gwardii Ludowej, ul. Wróblewskiego 19. W ZPB im. Liebknechta ul. Wróblewskiego 6-8 akademie przewidziana jest także na godz. 17. Również o tej godzinie odbędzie się akademie w Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła, ul. Łąkowa 4.

W dzielnicy Bałuty odbędzie się akademie w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Helenówku. Początek o godzinie 18. Wszystkie akademie połączone są z bogatymi częściami artystycznymi, a w Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła również z zabawą taneczną.

Jutro, w niedzielę, o godz. 18 w Filharmonii Łódzkiej odbędzie się koncert dla aktywu TPP-R. W programie utwory Czajkowskiego, Moniuszki i innych.



W sprawie pociągów Łódź — Warszawa

Pociąg pośpieszny wychodzący ze stacji Łódź-Fabryczna o godz. 7.04. powinien być w Warszawie o godz. 8.58. Niestety, rzadko kiedy pociąg ten jest punktualny. W dniu 5.9. br. pociąg miał opóźnienie półgodzinne.

Pasażerowie korzystający z tego pociągu mają i inną trudność. Na Dworcu Fabrycz-

nym za mało jest kas biletowych. 5 km. czyni nie tylko trzy kasy. Ogonki przy kasach przecierają 30 metrów długości. W rezultacie spora grupa pasażerów wsiada do pociągu bez biletu, co podrażnia oczywiście koszty podróży.

W imieniu stałych pasażerów poniedziałkowych, mających rodzinę w Łodzi, a pra-

Prosimy o regulację ruchu

W dniu 9.9. br. byliśmy świadkami wypadku na skrzyżowaniu ulic Gdańskiej i Struga, wskutek którego o mało nie doszło do niebezpiecznych następstw. „12” skręcała

właśnie w ul. Struga, kiedy nadjechał samochód z ul. Gdańskiej i biorąc zakręt uderzył w narożny dom. Szofer (nr B 250-33 Łódź) oświadczył, że hamulce odmówiły mu posłuszeństwa. Ponieważ nie było milicjanta nie było, odjechał spokojnie.

Naszym zdaniem na opisanym narożniku winna odbywać się regulacja ruchu, tym bardziej, że tu przechodzą dzieci do szkoły nr 106.

R. K.
Żeromskiego 85
i S. M. Gdańska 87
(2129)

Oszczędzaj energię elektryczną!

WIECEJ TAKICH ABSOLWENTÓW

XVI Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Wenecji przyznał naszej kinematografii sukces w postaci brązowego medalu za film Andrzeja Munka pt. „Ludzie błękitnego krzyża”. Francuska „Liberation” tak m. in. pisała o tym filmie: „See-na amputacji palców należy do szczytowych osiągnięć tego wartościowego filmu, który po zwalniając się spodziewać, że Munk w przyszłości będzie wybitnie utalentowanym reżyserem”. Młody ten reżyser ma więc za sobą nowy, poważny sukces — tym razem w skali międzynarodowej. A nie tak dawno przecież oglądaliśmy inny jego film — „Gwiazdy muszą pisać” — bardzo pochlebnie oceniany u nas przez krytykę filmową. Jeszcze przedtem nakreślił on „Kolejarskie słowo” — film również wartościowy.

Widać więc stały rozwój w twórczości tego reżysera. A piszemy o tym z tym większą satysfakcją, że A. Munk jest absolwentem łódzkiej Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej — dyplom reżysera otrzymał on w roku 1951. Kształcił się zaś m. in. u zmarłego niedawno wybitnego reżysera E. Cękalskiego.

Wiecej takich absolwentów życzymy łódzkiej PWSF! (J.s.)

CIESZA SIĘ ŁÓDZCY MELOMANI

To, że fronton Filharmonii Łódzkiej wygląda obok, zauważył każdy z nas. O tym jednak, że również oba fortepiany koncertowe naszej Filharmonii były w stanie opłakałym, wiedzieli tylko fachowcy.

Obecnie odnawia się front gmachu, a i sama Filharmonia wzbogacona została przez przydzielenie jej dwóch świetnych koncertowych fortepianów „Pleyel” i „Steinway”.

Dyr. Głubiński prezentując mi je, gładził pieczołowicie bluszczące skrzydło Steinway’a. — To są dwa najwspanialsze instrumenty Łodzi — raduje się. A wraz z dyr. Głubińskim również i liczni melomani łódzcy cieszą się z nowego nabytku naszej Filharmonii.

M.

EDMUND WIERCIŃSKI NIE ŻYJE!

Edmund Wierciński otrzymał niedawno Nagrodę Państwową I stopnia. Było to ukoronowaniem jego twórczości, nagrodą za szereg świetnie opracowanych sztuk jak „Cyd”, „Fantazy”, „Horsztynski”, „Lorenzaccio” i wiele innych, w których błysnął talent tego pełnego wysokiej kultury i inwencji reżysera.

Wiele jeszcze spodziewaliśmy się po nim w przyszłości. Niestety, nadeszła wiadomość, która kładzie kres naszym nadziejom: Edmund Wierciński nie żyje.

Edmund Wierciński był ostatnio reżyserem Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie. Ale kiedyś, w swoich wędrownych po całej Polsce, zaczął również i o Łódź.

My, teatromani starszego pokolenia, pamiętamy go jeszcze jako młodego, pełnego zapалу reżysera, który próbował swoich sił na scenie łódzkiej pod dyktando Bolesława Górczyńskiego. Wracal do nas również i później. Pracował tu i po wojnie. Szereg sztuk, które widzieliśmy w jego opracowaniu, pozostanie nam na zawsze w pamięci.

Pogrzeb zmarłego artysty i reżysera odbył się bardzo uroczysto 15 bm. na cmentarzu wojakowskim na Powązkach w Warszawie. J. M.

„POPROSTU” — STARY TYTUŁ, NOWA TREŚĆ

„Poprostu” — do niedawna tygodnik wyłącznie młodzieży studenckiej — obecnie zmienił nieco swój charakter. Mianowicie od września br. ukazuje się jako pismo „studentów i młodej inteligencji”, jak to czy tamy w podtytule. Dobrze, że takie pismo powstało wreszcie, udostępniając swe łamy młodzieży inteligentnej, która już od dawna przy wielu okazjach domagała się tego.

Dwa pierwsze numery nowego „Poprostu” zawierają wiele interesującego materiału. Jak np. reportaż z życia absolwentów wyższych uczelni w Brzozowie, którzy założyli tam klub młodej inteligencji (numer wydany z datą 4 bm.) czy też frapujący odcinek prozy („Przestępca”) w numerze z 11 bm.

Niewątpliwie i w Łodzi „Poprostu” zyska sobie wielką popularność i to nie tylko wśród młodzieży, ale i wśród starszych. (slb.)

KRÓLOWIE BAWIĄ SIĘ W ARTYSTÓW FILMOWYCH

Nie tak dawno egipski ex-król Faruk zaangażowany został do filmu pt. „Królestwo za żoną”.

Laurów artysty pozostawił Farukowi ex-królowi egipski aktor Narmiman. Obecnie i ona podpisała umowę z jedną z filmowych wytwórni.

Jeśli ex-król Faruk będzie w przyszłości tak dobrym aktorem filmowym, jak dobrym był władcą, kinematografia świata z całą pewnością nie wzbogaci się o jednego utalentowanego artystę... A.

W Pałacu Kultury i Nauki

Tysiące ludzi z całego kraju zwiedzają Pałac Kultury i Nauki w Warszawie — wspinały dar narodów radzieckich dla narodu polskiego.

Na zdjęciu: w Muzeum Techniki czynna jest obecnie wystawa „Postęp techniczny w służbie człowiekowi”.

CAF — fot. Baranowski



Do dalekiej Moskwy płyną listy...

Przy długim stole, nakrytym zielonym pluszem, po- tworzyły się dwu- trzy osobowe grupy. Krzyżowały się pytania i odpowiedzi. Nie- rzadko mniej zrozumiałe sło- wa objaśniano gestami rąk. Aż wreszcie rozmawiający zorientowali się, że wszystkie butelki — te puste i te na wpół tylko opróżnione — od- piwa, lemoniady i wina zna- lazły się w jednym końcu stołu.

— Popatrzcie! — rzucił ktoś głosem uwa- gę.

Serafina Kotowa — prze- dka, brygadziśka — z Mo- skiewskiego Kombinatu Wel- nianego im. Kalinina, odpra- wiała jakieś misterium przy butelkach ustawionych rzę- dem. Szybko to jedną, to z- nów drugą dłonią — na zmi- nę — jak gdyby muska- ła szyjki butelek. Obserwo- wali ją uważnie dyr. No- wak, inż. Baumberg, majster Morawski i inni pracownicy ZPB im. Marchlewskiego.

— Co wy za sztuki tu wy- prawiacie? — rzucił ktoś py- tanie.

— Nie przeszkadzaj! — od- powiedziano z grupy obser- wującej Kotową.

Tak to w listopadzie 1954 r. Serafina Kotowa zapoznała pracowników ZPB im. March- lewskiego ze swoją metodą obciążania przędzy. Rząd bu- telek ustawionych na stole zastępował wrzeciono. Butel- ki stały się na chwilę pomo- cą naukową — by potem z- nów wrócić na swoje miej- sca.

Po pokazie jeszcze jeden toast: „Za wieczną przy- jaźnią!” Uściski dłoni i... wy-

cieczka związkowców radzie- kich, po krótkim przyjęciu urządzonym w radzie zakła- dowej, opuściła fabrykę. Ba- wili w zakładach tylko pół dnia — tyle przecież mieli do obejrzenia w Polsce — lecz pamięć po nich pozos- tała do dziś.

Już w dwa dni po ich wi- zycie jedna z brygad obcią- gaczek przedzłazni średnio- przedniej ZPB im. Marchlew- skiego zaczęła pracować me- todą Kotowej. Największymi jej zwolennikami stali się starsi obciążacze Cepa i Ira- siak. Początkowo szło im ja- koś nieudolnie, potem jed- nak...

Inż. Baumberg opracował krótki program szkolenia i przyswojenia tej nowej me- tody pracy obciążaczek. W 20 godzin nauki teoretycznej i praktycznej opanowało me- todę Kotowej szesnaście bry- gad.

Na czym polega ta me- toda?

Dawniej cztery obciążacz- ki — brygada — stawały przy jednej stronie zatrzy- manej samoprążnicy obrac- kowej i każda z nich jedną ręką zdejmowała z wrzecio- na cewki z przędzy, a drugą nakładała nowe puste cewki. Obecnie — według nowej me- tody — jedna obciążaczka zdejmuje cewki z przędzy, jednocześnie po pięć sztuk — jedną i drugą dłonią na przemian — chwytając je pomiędzy palce. Trzy pozos- tałe obciążaczki natomiast posuwają się tuż za nią i na- kładają nowe cewki. Jedna nakłada je na każde trzecie

wrzeciono, druga — na to drugie, a trzecia obciążaczka na pozostałe wolne wrzecio- na.

Taka organizacja i specja- lizacja w pracy pozwala do- brze opanować ruchy rąk i lepiej wdrożyć się do wyko- nywanych czynności. I to jest nowe w metodzie Kotowej.

Czas trwania obciążki skró- cił się o połowę. Wydajność pracy przadek wzrosła tym samym o około pół procent. 16 brygad obciążaczek sto- sując metodę Kotowej u- możliwiło przadkom zwięk- szenie produkcji przędzy o 100 kg dziennie. Tkacze mo- gą z tej dodatkowo wypro- dukowanej przędzy utkać 800 metrów tkanin.

Do dalekiej Moskwy — do Kombinatu Welnianego im. Kalinina — popłynęły listy. „Opanowaliśmy i stosuje- my już metodę obciążania Kotowej...” — chwalił się pracownicy ZPB im. March-

lewskiego w jednym z tych listów.

„Podejmujemy zobowią- zania pierwszomajowe na cześć święta robotników całego świata. W wykonywaniu tych zobowiązań pomaga- nam korzystanie z doświad- czeń pracy Waszych nowa- torów produkcji... Serdeczne pozdrowienia od naszych przadek dla Serafiny Koto- wej...” — pisali w innym z li- stów.

A w odpowiedzi otrzymy- wali wieści od radzieckich towarzyszy:

„Wspomnienia o Waszym kraju na długo pozostaną w naszych sercach... Niech krzepnie i rozwija się przy- jaźń polskiego i radzieckich narodów!”

Do dalekiej Moskwy — z okazji rocznicy Wielkiej Re- wolucji Październikowej — z- nów płyną listy.

I to nie tylko od załogi ZPB im. Marchlewskiego... W. KAKOWSKI

Janek przyjechał z Francji... Otwarta droga do nauki i pracy

Janek Bzdok nie zna Pol- ski. Nie zna, bo jej po pro- stu nigdy nie widział. Ro- dzice wyemigrowali do Fran- cji w 1932 r., a Janek uro- dził się już na obczyźnie, w 1940 r.

Ojciec Janka jest cieślą, pochodzi z okolic Wielunia. Nie mogąc w latach między- wojennych znaleźć pracy, wy- jechał z żoną za granicę i o- siadł w miejscowości Chan- tilly, położonej 40 km na pół- noc od Paryża. Tam też u- rodził się Janek.

Ze szkoły podstawowej we Francji wyniósł ocenę ogólną celującą i 6 lokatę na 37 uczniów. A więc — bardzo zdolny chłopiec.

Ale dalsza nauka stała się dla niego niedostępna. Samo- tylko wpisowe do szkoły śre- dniej lub zawodowej kosztu- je bowiem 10 tys. franków. A miesięczna pensja ojca wy- nosiła 20 tys. franków (kilo- gram mięsa kosztuje od 400 do 1500 fr.). Chłopiec mu- siałby więc zakończyć naukę na szkole podstawowej i pójść do ciężkiej pracy, lat- wo bowiem można otrzymać pracę tylko taką, której nie chcą wykonywać Francuzi.

To było — obok tęsknoty za krajem i ciężkich warun- ków życia — jednym z głów-

nych powodów, że rodzice Janka zdecydowali się wró- cić po wielu latach do ojczy- zny. Wiedzieli, że w kraju ich jedyny syn będzie miał odpowiednie warunki do te- go, by rozwijać swe zdolno- ści i zamyślania, by kształ- cić się i zdobyć zawód, który będzie mu odpowiadał.

Wrócili do kraju w lipcu br. Rodzice osiedli w rodzin- nych stronach, w Wieluniu. Janek przyjechał do Łodzi, mieszka tu u krewnych i jest uczniem I klasy Technikum Energetycznego. Czy jest za- dowolony?

— No przecież to mnie wie- dzie interesuje!

Rozrastająca się stale szko- ła kształci specjalistów ener- getyków dla najnowszej ty- pu elektrowni — elektrocie- plowni. Po ukończeniu tech- nikum chłopiec będzie mógł wstąpić na wyższą uczelnię.

Na razie idzie mu dość ciężko, a to dlatego, że słabo zna język polski. Stara się jednak jak najszybciej nad- robić straty. Codziennie wie- czorem uczy się swego ojczy- znego języka. Jednak ten brak nie przeszkadza ani jemu, ani jego kolegom w nawiązaniu przyjaznych stosunków. Po dwóch tygodniach pobytu w szkole, Janek już ma przy- jaźniot i bliskich.

O tym wszystkim opowie- dział Janek Bzdok nam, opo- wiadał i swym kolegom, których interesowało wiele dodatkowych spraw, wagi po- dobno niemałej, np. jakie sporty uprawia młodzież we Francji, czy we Francji oglą- dają filmy polskie, czy to prawda, że Francuzi jedzą żaby itd. Morze młodzieńczej ciekawości jest przecież nie- zglebione i Janek odpowiada na wszystkie pytania cierpli- wie, sam przecież ma dopie- ro 15 lat.

15 lat i otwarta przyszłość, otwartą drogę do nauki, do wykształcenia, do pracy. T. WOJ.

Na polkach księgarń

Dr Antonin Horejs — Antonin Dvorak. Wyd. Artia Praga 1955. Zl. 35,60.

Album, wydany w Pradze z oka- zji 50-lecia zgonu wielkiego kom-pozytora narodowego Czechosłow- acji, ukazał się obecnie z tekstami w języku polskim. Postać Dwor- zaka została przedstawiona na szer- kim tle historyczno-kulturalnym. W połączeniu z jego portretem arty- stycznym uwidoczniono zjawiska i problemy kształtujące ówczesne ży- cie muzyczne Czechosłowacji i po- niekąd — Europy. Z bogatego i wszechstronnego materiału ilu- stracyjnego poznajemy nie tylko do- kumenty mówiące bezpośrednio o kom-pozytorze i rękopisy jego dzieł, lecz także bliskich mu ludzi, miej- sca, z którymi był szczególnie zwią- zany.

Album posiada wysokiej klasy szatę graficzną, pięknie wykonane fotokopie na papierze bezdrzew- nym, staranną i estetyczną oprawę

Pierwszy krok

skiej Republiki Ludowej. Osiągnięte re- zultaty wywołały zadowolenie w Wa- szyngtonie, podobnie jak wywołały za- dowolenie w Pekinie.

Sposób, w jaki oficjalne koła De- partamentu Stanu oceniły wiadomość o porozumieniu, wydaje się świadczyć o celowej powściągliwości i tonowaniu zadowolenia, aby nie kontrastowało ono zbyt mocno z dotychczasową poli- tyką.

Przewodniczący komisji spraw za- granicznych Senatu USA, senator Ge- orge, do wyrazów swego zadowolenia dorzucił uwagę, jakoby ze strony chiń- skiej był to pierwszy objaw dobrej wo- li. Senator wspominał o możliwości roz- mów na poziomie ministrów spraw za- granicznych. Faktycznie sprawa przed- stawia się jednak odwrotnie, gdyż wła- śnie strona chińska niejednokrotnie de- monstrowała wolę rozmów celem osią-gnięcia porozumienia z USA. To wła- śnie Waszyngton usłował „nie zauwa- żać” ChRL, nie uznaje jej i przeska- dza w objęciu przez Chiny Ludowe przedstawicielstwa narodu chińskiego w ONZ.

Charakteryzując wagę genewskiego o- siągnięcia, korespondent agencji „United Press” pisał z Genewy, że „mała kon-

ferencja genewska między USA a ko- munistycznymi Chinami może stać się drugim punktem zwrotnym w sprawach światowych, punktem, który da się po- równać z konferencją 4 mocarstw”. Cy- towal on opinie obserwatorów, że „do- konano bardzo poważnego kroku na drodze poprawienia stosunków”.

Tego samego zdania jest prasa w In- diach, gdzie szczególnie zainteresowa- nie budzi sprawa zlagodzenia napięcia w Azji. Dziennik „Hindustan Times” pi- sał, że „stosunki chińsko-amerykańskie ustalone zostały na nowej płaszczy-źnie przyjaznym porozumieniem w sprawie repatriacji osób cywilnych... Jeżeli ten sam duch panować będzie i w dalszych rozmowach na inne tema- ty, to stosunki między obu krajami mo- gą się dalej poprawić”. Inny dziennik „Times of India”, dopatruje się w po- rozumieniu dowodu, że należy nie- zwłocznie przystąpić do szerokiego ro- kowań między Wschodem a Zachodem.

Wróćmy do kuomintangowskich po- lityków, których zdaniem nie ma dal- szego uzasadnienia dla kontynuowania konferencji ambasadorów. Tu leży — można powiedzieć — pies pogrzebany. Kuomintangowcy wiedzą, że musieliby zniknąć z powierzchni ziemi, a w ka- żdym razie z Tajwanu, gdyby w Azji do- szło do pokojowego uregulowania wszystkich spornych problemów. Ale to właśnie jest życzeniem wszystkich po- kojowych państw azjatyckich i wszyst- kich ludzi ożywionych „duchem Ge- newy”.

ARGUS.

Jutro, w niedzielę bawimy się na festynach w parku Poniatowskiego, Mickiewicza i helenowskim

Wojewódzka Rada Związków Zawodowych zaprasza mieszkańców Łodzi na wielki festyn pod hasłem „Cały

naród buduje swoją stolicę”, który odbędzie się jutro, w niedzielę

W PARKU PONIATOWSKIEGO
w godzinach od 10 do 18.

W godzinach przedpołudniowych przewidziane są dla dzieci wystęgi na hułajnogach, kącik literacki, konkurs kuponikowy, kącik gier i zabaw, „wędkę szczęścia”, zaś w godzinach popołudniowych wystąpi orkiestra man-dolinistów Łódzkiej Rozgło-ski Polskiego Radia pod dyr. E. Ciukczy oraz artyści scen łódzkich.

Jutro, w niedzielę o godzinie 13

W PARKU MICKIEWICZA
na Julianowie rozpocznie się wielki festyn przyjaźni, orga-nizowany przez Dzielnico-wy Komitet Odbudowy War-szawy Łódź-Bałuty.

Na festynie usłyszymy orkiestrę zakładów im. Mar-chlewskiego, będziemy tań-czyć i wyciągać losy z kosza szczęścia. Całkowity dochód z tej imprezy przeznacza się na SFOS.

Łódzki Związek Spółdziel-ni Pracy organizuje jutro fest-yn

W PARKU HELENOWSKIM, który trwać będzie od godzi-ny 14.30 do 20. Program prze-widuje między innymi wy-stępy najlepszych zespołów artystycznych spółdzielczo-sci pracy. Całkowity dochód z imprezy przeznacza się na fundusz budowy stolicy.

103 i 104 Nowe nocne linie tramwajowe

W celu polepszenia nocnej ko-munikacji tramwajowej, MPK uruchamia z dniem 19 września nowe dwie linie w godzinach nocnych od 23.30 do 3 nad ra-nem.

TRAMWAJ NR 103 kursować będzie co 26 minut, łącząc Pl. Niepodległości ze Stokami. Kur-sować będzie ulicami Piotrkow-ską, Pl. Reymonta, Przybyszew-skiego, Killińskiego, Narutowi-cza, Pl. Dąbrowskiego, Sterlinga i Nowotki.

TRAMWAJ NR 104 kursować będzie co 22 minuty trasą z Wi-dzewa na Osiedle Montwilla Mi-reckiego, ul. A. Czerwonej, Sta-lina, Mickiewicza, Al. Kościuszki, Zachodnią, Obr. Stalingradu, Cementarną i Srebrzyńską.

Pozostałe dwie linie nocne 101 z Tramwajowej na Dworzec Ka-liski i 102 z Chojen na Julianów kursować będą normalnie, jak do tej pory co 20 minut.

„Współwinni“ w Teatrze Powszechnym

Ciesząc się niesłabnącym powodzeniem sztuka Goethego „Współwinni“ grana będzie o-becnie w Teatrze Powszechnym w nieco zmienionej ob-sadzie. Wystąpią więc A. Ra-ciszówna (Zofia), K. Bierna-cki, Z. Jabłoński, K. Wich-niarz i T. Korzusznik.

Śluszne są pretensje młodych pracowników elektrowozowni

Piszą do redakcji młodzi pracownicy elektrowozowni na stacji Łódź — Fabryczna, że pracują w opłakanych warunkach, gdyż w kanałach jest błoto i woda, brak narzędzi itp. Pracownikami, którzy dojeżdżają z odległych miej-scowości: z Kutna, Ostrowia Wlkp. i Piotrkowa nie opie-kuje się należycie podstawa wo organizacja partyjna. Nie docenia się spraw szkolenia wewnątrzzakładowego. Auto-rzy listu proszą, by redakcja zajęła się ich bolączkami.

Udałymi się więc do elek-trowozowni na stacji Łódź — Fabryczna w celu dokona-nia „wizji lokalnej”. Wpraw-dzie w kanałach napraw-czych, nad którymi dokony-wano rewizji pociągu elektry-cznego, nie znaleźliśmy ani błota ani wody, ale naczelnik parowozowni twierdził, że jest to stan wyjątkowy, gdyż w związku z Dniem Kolejarsza, akurat przed dwo-ma dniami, oczyszczono gruntownie elektrowozow-nie, usuwając błoto i wodę z kanałów. Normalnie jest tak jak pisał pracownicy, gdyż na stacji Łódź — Fa-bryczna przy przebudowie torów pozatykano ścieki. Tragedia będzie zimą, gdy woda po zmywaniu jedno-stek elektrycznych i elektro-wozów zacznie zamarzać.

Młodzi pracownicy elektro-wozowni nie mają odpowie-dnich warunków do pracy. Brak narzędzi i sprzętu da-je się we znaki. Główne zło polega jednak na tym, że o-becna elektrowozownia — przerobiona z dawnej ma-łej i ciasnej parowozowni na Dworcu Fabrycznym —

jest prowizorką. W Olecho-wie przebudowuje się już od półtora roku dużą paro-wozownię na nową e-lektrowozownię dla Ło-dzi i Kuluszek. Buduje się, ale w żółtym tempie. Przed-sięwzięcie Robót Kolejo-wych nr 13 nie dotrzymuje z reguły terminów. Podobno większą część pracowników tego przedsiębiorstwa prze-rzucono na inne budowy a sprawę budowy elektrowo-zowni w Olechowie traktuje się drugoplanowo.

Dowiedzieliśmy się dalej, że sprawa budowy mieszkań dla pracowników w Olecho-wie ciągnie się w nieskoń-czoność. Podjęto (przez PRK nr 13) wiele zobowiązań, przyrzekano wiele terminów na oddanie bloków do dyspo-zycji pracowników, ale kie-dy ostatecznie bloki będą go-towe — nie wiadomo. Jest to bardzo ważne dla ludzi pra-cujących w elektrowozowni, gdyż większość z nich jeździ do domów po kilkadziesiąt kilometrów i traci czas na jazdę zamiast odpoczywać po pracy.

„Befama“ eksportuje

Bielska Fabryka Maszyn Włókienniczych do końca lip-ca br. wysłała do ZSRR 45 wa-gonów maszyn, do Węgier — 9 wagonów, do Indii — 6 wa-gonów. Plan eksportu na III kwartał przewiduje dostar-czenie 20 wagonów maszyn do Brazylii, 12 do Czechosłowacji i 1 wagonu do Węgier. Poza tym „Befama“ ekspor-tuje również części zamienne do: ZSRR, Czechosłowacji, Wę-gier, Bułgarii, Rumunii, Szwecji, Norwegii, Finlandii, Tur-cji, Izraela a ostatnio i do Ju-gosławii. (W. K.).

Reflektorem po ŁODZI

TYLKO ŁAWKI
I NIC WIĘCEJ

Często można zauważyć le-żących na trawnikach ludzi przy rogu ulic 8 Marca i Piotr-kowskiej.

Są tu ładnie utrzymane tra-wniki, są drzewa, tylko... nie ma ławek. Tędy w każde po-południe wracają rzesze robot-ników z ZPB im. Stalina i in-nych zakładów, i chcą odpocząć, siadając na trawie, niszcząc zieleń.

A można by tego uniknąć w prosty sposób: postawić kilka ławek z oparciami. Przyjem-ne połączyłoby się z pożytecz-nym.

Zb. Skb.

Palong

Łódź otrzymała dodatkowy przydział bezpłatnych czasów turystycznych

Turystyka zdobywa wśród łodzian coraz większe uzna-nie. Gdy w ub. roku z wcza-sów turystycznych skorzysta-ło np. 460 osób, w tym roku do chwili obecnej — ponad 1400. Wielu łodzian zwie-dziło piękne tereny Dolnego Śląska, Tatry, Pieniny, Beskidy.

Po raz pierwszy w tym ro-ku w drugiej połowie sier-pnia wprowadzono wczas-y bezpłatne. W tej chwili Ło-dzi, jako ośrodkowi, który wykazał bodaj największe za-interesowanie wczasami tury-stycznymi, przydzielono do-datkowe skierowania na bez-płatne wczas-y na terenie Do-lnego Śląska w Karkonoszach i Górach Sowich.

Wystarczy być członkiem związku zaw. i nie mieć wykorzystanych wczasów w tym roku, aby otrzymać skie-

rowanie w PTT-K przy ul. Piotrkowskiej 70. Wydawa-nie skierowań rozpoczęło się onegdaj. Chętni otrzymują bilet do stacji, która sobie sami wybierają, kupon na wyżywienie wartości 168 zł oraz kupony na 14 noclegów w schroniskach PTT-K. Schronisk tych jest na Dol-nym Śląsku 30, ale obowią-zkowo należy skorzystać z noc-legów w 4 schroniskach. Na podstawie zaświadczenia o bytności w tych schroniskach otrzymuje się bilet powrotny do Łodzi.

Tym razem dla turystów jeszcze jedno udogodnienie: termin wyjazdu ustala się samemu tak jak i trasę. A więc kto chętny — w góry! Wrzesień i październik będą miały jeszcze na pewno wie-le pięknych, słonecznych dni. (K)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Tkaczy oraz uczniów na tkalnię przyjmie Łódzka Tkalnia Przemysłu Bawełnianego Łódź, ul. Jaracza nr 52. Zgłoszenia przyjmuj-e wydział kadr codziennie w godzinach od 9 do 14. 2057-K

Księgowego finansowego, księgowego ko-szlowca i księgowego instruktora zatrudni CZPGG, natomiast kier. adm. - gospodar-czego i transportu oraz magazyniera ze zna-jomością branży metalowej zatrudnią Łódz-kie Zakłady Przemysłu Guzikarsko - Gala-teryjnego w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuj-e dział kadr ul. Zakątna 61/63 lub pośrednio Urząd Zatrudnienia. 2063-K

Tkaczy na ręczne krosna żakardowe zatrud-nią natychmiast Łódzkie Zakłady Włókiennic-nych PT. im. W. Pstrowskiego w Łodzi, ul. Cz. Hutera 42. 2081-K

WALNE ZEBRANIE

Na podstawie Statutu Stowarzyszenia Przy-jaciół Ognisk Artystycznych w Łodzi (Rozdz. IV § 15 i 18) podaje się do wiadomości, że w dniu 1 października 1955 r. o godz. 17.30 w pierwszym terminie, o godz. 18 w drugim terminie odbędzie się w sali Zw. Zaw. Pra-cowników Komunalnych w Łodzi przy ul. Wólczańskiej nr 5 Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia Przyjaciół Ognisk Artystycz-nych w Łodzi. 2084-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

NIERUCHOMOŚĆ centrum Łodzi do sprze-da-nia. Tel. 107-94 godz. 16-17. 5488 G
DOMEK jednorodzinny z ogrodem owocowym w Głównie (200 m od Dworca Kaliskiego) za-mienie na pokój z kuch-nią w Łodzi. Oferty pi-senne Biuro Ogłosze-ni. Piotrkowska 96 pod „5475“ 5475 G
DOM murowany z ogród-kiem do sprzedania. Wi-adość ul. Wojska Pól-skiego 168 5446 G
DOMEK jednorodzinny z ogródkiem sprzedam. Wiadość Łódź, ul. No-we Sady 43a 5451 G

SPRZEDAŻ

SZAFKA i bielizniarka do sprzedania. Al. Kościu-szki 29-3 front

PIOTRKOWSKA nr 153. TEL. 222-85: futro me-skie spod tchórza, kol-nierz wydrza 14,000, płaszcz męski z lodenu, podszewka dopinana 900, buty damskie we-zowe nr 6 i pół 2,000, mate-riały PKO (kupon) po 2,500, kołnierz z wydry szalowy 2,000 2015

PLAC WOLNOŚCI 7. TEL. 113-65: ogony lisów srebrnych 100-370, bia-ny „elki“ 8,000-12,000, kurtki futrzane 2,500-3,800, pelisy 1,500-2,800, materiały PKO (kupo-ny) 1,500-3,200 2022

ZACHODNIA. BL. 41. TEL. 299-52: kapy plu-szowe 600-700, blam ni-ż mowce 3,800, akordeony 2,500-10,000, maszyny do szycia 3,000, blam lu-try 950 2019

PIOTRKOWSKA nr 317 (HALE TARGOWE): bu-ty z cholewami męskie nr 9 — nowe 1,900, blam ni-żmowce grzbiety 6,000, kołnierz z lisa srebrne-go, stan dobry 2,600, pe-lisa damska, spod bara-ny, pokryty gabardyna 2,500, maszyny do szycia różne 900-4,300

ZGIERSKA 34. TEL. 234-19: kożuski dzieci-ęce 900-1,090, pelisy damskie 1,300-2,200, kur-ka futrzana biała 2,490, kożuch damski 1,350, o-gony z lisów srebrnych 300-350 2021

PIOTRKOWSKA nr 153. TEL. 222-85: transformator 1,500 wat 1,000, obro-tomierz z futerałem 900, kasetka 250, aparat tele-foniczny nowy 250, sa-mowar 200 2024

STALINA nr 67. TEL. 102-35: garnitur męski brazyjowy tenis, 100 proc. wełna 1,000, kurtka skó-rzana na kożuchu — no-wa 2,500, kostium dam-ski używ. braz. 100 proc. wełna 450, garnitur me-ski czarny tenis — no-wy 100 proc. wełna 2,200, kurtka skórzana, stan do-bry 1,300 2067

PIOTRKOWSKA nr 292. TEL. 233-63: pelisa dam-ska, spod króliki 1,500, gabardyna zielona z PKO (kupon) 3,000, ma-teriał granatowy tenis z PKO (kupon) 2,500, blam barani 1,650, wentylator na 120 w 750 2023

KILIŃSKIEGO nr 141. TEL. 235-68: materiał je-sionkowy pepita szaro-czarna 750, adapter ze wzmocnieniem 1,500, bu-ty damskie czarne zam-szowe nr 6 480, garnitur szary 800, blam kozy 1,400 2018

A. STRUGA 30. TEL. 190-83: kilim wełniany duży 1,200, brzytwy do golenia 80-150, kołnierze baranie męskie po 350, torba lekarska 600, materiały paltowe i gar-niurkowe (kupon) 600-2,250 2021

POMIESZCZENIA nie-krepującego poszukuje samotny filmowiec. Wy-twórnia Filmów Fabu-larnych, tel. 179-23

DWA oddzielne pokoje zamienie na duży pokój lub na pokój z kuchnią też w śródmieściu. Ofert-y pisemne Biuro Ogłosze-ni. Piotrkowska 96 pod „5667“ 5667 G

2 POKOJE z kuchnią w centrum w Wąbrzychu zamienie na 1 pokój z kuchnią w Łodzi. Wiado-ś Próżnika 12, m. 10 5435 G

POKÓJ i oddzielne po-koje z kuchnią zamienie na duży pokój z kuchnią lub większe mieszkanie. Chojny, Gładska 15-6

LEKARSKIE

Dr SIENKO specjalista skórne, weneryczne — czwartą — szóstą, Ki-lińskiego 132 (5487 G)

Dr ROŻYCKI specja-lista chorób kobiecych, akuszeria, niepłodność czwartą — szóstą, Piotr-kowska 33 5205 G

Dr WOJNO specjalista skórne, weneryczne, za-burzenia płciowe. No-wotki 7, front 10-11, 16-18

Dr MARKIEWICZ spe-cjalista skórne, weneryczne, mocznicowe, Piotrkowska 109-6.

Dr KUDREWICZ specja-lista weneryczne, skór-ne 8-9.30, 3-5, ulica 22 Lipca 4

Dr REICHER specja-lista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — 8-9, 16-19, Piotrkow-ska 14

PRZECODNIA LEKA-RZY SPECJALISTÓW PIOTRKOWSKA 159 le-czy we wszystkich spe-cjalnościach, wykonuje prześwietlenia serca, płuc, żołądka i zębów. Czynna godz. 8-20. Pro-wadzi drugą przychodnię dentystyczną przy ul. PRZEDZALNANEJ 86, czynna godzina 10-18

SPÓŁDZIELNIA PRZY-CHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW Łódź. Piotrkowska 3, porad-y, zabieg, zastrzyki, rent-gen. Punkty dentystycz-ne GDANSKA III, PO-LUDNIOWA 3 Labora-torium Analiz Lekar-skich Sienkiewicza 37, leczenie radem Naruto-wicza 75b. Spółdzielnia czynna od 8-20

NAUKA

KURSY radioamatorskie prowadzi Zakład Dosko-nalenia Rzemiosła. Za-pisy informacje Łako-wa 4 tel. 289-07 (1926)

ZAPISY na zaoczne Kur-sy Korespondencyjne do skomalec oraz czeladni-cze i mistrzowskie w za-kresie kroju, krawiec-twa, zegarmistrzostwa, kreślenia, ślusarstwa, sto-larstwa, radiotechniki o-rac elektrotechniki przy-mie Ośrodek Szkolenia Zaocznego ZDR Łódź. Andrzej Struga 4

KURSY kreślenia technicz-nych budowlanych i ma-szynowych oraz kalku-latorów budowlanych prowadzi ZDR. Zapisy Łakowa 4 godz. 8-17 i Andrzej Struga 4 godz. 17-19 (1929)

KURS malowania na tka-ninach i hafu kolorowe go prowadzi ZDR. Zapi-sy Łakowa 4 (1930)

MASZYNOPISANIA, ste-nografi biurowej, biu-rowości (także księgo-wości) Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistów. Zgłoszenia Kilińskiego 50, Piotr-kowska 83. 1938

KURSY czeladnicze i mistrzowskie w różnych zawodach przygotowują-ce do egzaminów w Iz-bie Rzemieślniczej pro-wadzi ZDR. Zapisy Ła-kowa 4 oraz wszystkie powiatowe biura Ce-choów Rzemiosł Różnych

KURSY kroju i szycia dla potrzeb domowych prowadzi ZDR. Zapisy Łakowa 4 oraz w Ośro-dkach Piotrkowska 24, Piotrkowska 69, Prócn-ka 25, Pabianicka 2 (w narku świetlic)

KURS kroju krawiectwa ciężkiego i lekkiego dla osób zaawansowanych prowadzi Zakład Dosko-nalenia Rzemiosła, Za-pis Łakowa 4 (1931)

Msza św. za duszę najukochańszego syneczka

S. † P.

PAWŁA TRZCINKI

uczni II kl. P. P. Szkoły Muzycznej w Łodzi, odbędzie się dnia 18. IX. br., o godz. 20 w kościele Św. Krzyża, o czym zawiadamiają

RODZICE

ZGUSY

SPÓŁDZIELNIA Pracy „Czystość” w Łodzi, ul. Piotrkowska 22 uwięz-za zagubioną pieczęć następującej treści — „Spółdzielnia Pracy „Czy-stość” Magazyn Główny”

POLAKIEWICZ Micha-lina, ul. M. Skłodow-skiej-Curie 18 zaubila legat. Ubezpiecz. Społ.

WILK zagnął. Odpro-wadzić za wynagrodzeniem Łódź, Skrzydlata 29

WYUCZAM indywidual-nie matematyki, rosyj-skiego, angielskiego, nie-mieckiego szybko i grun-townie. Łódź, Plac Da-browskiego 1, m. 27 tel. 146-07. Zgłoszenia w go-dzinach 17-20

DYREKCJA

MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA

REMONTOWO - BUDOWLANEGO nr 1

w Ł O D Z I, ul. TOWAROWA nr 75/79,

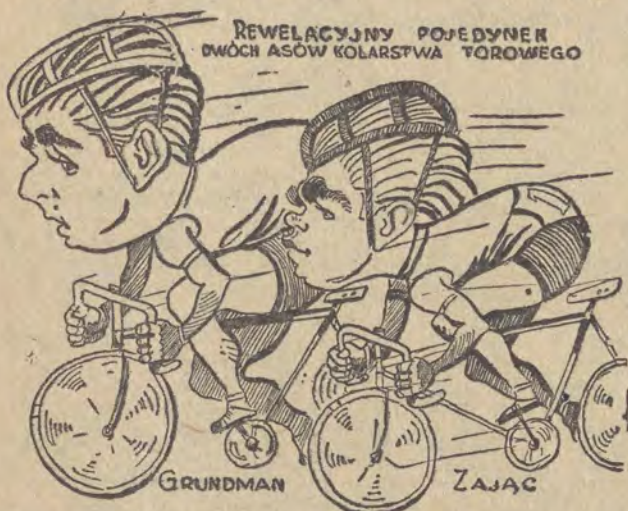
uprzejmie komunikuje, że dla wygody lo-katorów remontowych posesji — skargi i zażalenia przyjmuje dyrektor lub jego zastępca od 19. IX. br. w godz. od 17 do 20 w nowootwartym lokalu przy ul. Kiliń-skiego 122.

Już we wtorek - 20 września

ROZPOCZYNA SIĘ CIĄGNIENIE LOTERII

Najwyższy czas kupić los

208,5 Polska - Łódź 195,5 Helenów pod znakiem dobrego kolarstwa torowego



REWELACYJNY POJEDYNEK
DWÓCH ASÓW KOLARSTWA TOROWEGO

Mniej już było w drugim dniu zawodów torowych Polska - Łódź narzekani na aurę, chociaż przenikliwe zimno nie było bynajmniej dopięciem dla zawodników czy publiczności. Widzowie, w nie

co liczniejszych niż w pierwszym dniu gromadach, rozgrzewali się jak tylko było można. Ponieważ jednak tych środków rozgrzewających było niewiele, więc wzrosły wymagania w stosunku do zawodników.

W ogólnym przekroju spotkania zespołem lepszym była bezspornie drużyna Polski i jej końcowy sukces przyjęty został raczej bez zdziwienia. Oba zespoły miały po kilka słabych punktów, ale wśród łódzian było ich więcej. Nie startował wczoraj as autowy Łódzi - Grundman, który doznał w pierwszym dniu zawodów lekkiej kontuzji. Wynik dwudniowych walk - 208,5:195,5 dla repr. Polski.

Na program dokończenia zawodów złożyły się trzy konkurencje: biegi sprinterskie na 1.000 m ze startu zatrzymanego, wyścigi drużynowe na 4.000 m oraz wyścigi australijski. Najlepsze czasy w pierwszej konkurencji zdobyli ex aequo Marchwiński (Ł) w wyścigu z Czabajskim i Ulk (P), który pokonał Michałaka - po 1:15,4 sek. Trzeci był Zajac z czasem 1:15,8 sek. Dużo emocji dostarczyły biegi drużynowe na 4.000 m. Dwa razy zwycięzcami byli w nich reprezentanci Łódzi. Team I w składzie Skąpski, Jankowski, Jamroz, Marchwiński wygrał z Polką I (Czabajski, Jamicki, Ulk, Płodziszewski) w czasie 5:11,4 sek. a zespół Łódzi II: Boruc, Michałak, Komuniowski, Haaga zwyciężył w wyścigu z reprezentantami Polski II - Beftingiem, Zajacem, Makowskim i Samicem w czasie 5:19,8 sek. Wielkim triumfem łódzian zakończył się wyścig australijski - pierwszy przybył na metę Jankowski o centymetry przed Borucem. Jako trzeci został sklasyfikowany Komuniowski (wszyscy Łódź).

W przerwach między wyścigami punktowanymi, dla uzupełnienia programu startowali, w kilku różnych rodzajach biegach, zawodnicy młodsi. Zanotowaliśmy jedną prawdziwą rewelację. Zawodnik nazywa się Ruch, jest bardzo młody i mało znany, ale jak jeździ! W ciągu dwóch dni Ruch wygrał trzy wyścigi - w czwartym przegrał tylko o gumę.

J. SZEŁ.

Dziś
o godz. 15
na Widzewie

Jubileuszowe spotkanie pływackie

Polska - Czechosłowacja

★ Kłopoty z podgrzewaniem wody

★ O szansach bez hurra- optymizmu

W czwartek po południu pływacy Polski i Czechosłowacji udali się na widzewski basen na pierwszy trening. Przy silnym, porywistym wietrze i dotkliwym chłdzie, oświetlona podgrzewana woda stanowiła oczywiście wielką pokusę. Z autobusów wybiegła więc cała gromada zawodników z myślą o upragnionej kąpiel i treningu.

Tylko, że złudzenia rozwiązywały się w tym momencie, gdy któryś z pływaków, a był to zdaje się Tokaczewski, pierwszy dał murka. Okazało się bowiem, że woda jest lodowato zimna i dopiero nazajutrz będzie możliwa do kąpiei. Tokaczewski i bodajże Prochownikówna, dali wprawdzie dowody wielkiego bohaterstwa, pozostając po kilkanaście minut w basenie, ale nikomu jakoś nie chciało się wziąć z nich przykładu i wkrótce nasza reprezentacyjna pływalnia opustoszała, a autobusy powoływały z powrotem do hotelu całe to, już nie roześmiane, lecz przynęcone bione towarzyszywo.

Nazajutrz sytuacja się już po prawili. Przed południem zanurzony w wodzie termometr wykazał ponad 18 stopni, co przy nieco cieplejszym powietrzu stworzyło już jakieś warunki treningu. Było to jednak raczej pływackie się w wodzie niż normalne przygotowanie do zawodów. Trenerzy, zarówno polscy jak i czechosłowaccy orzekli, że jeśli dziś, w dniu zawodów, temperatura nie podniesie się do dwudziestu czterech stopni będzie to katastrofa.

Aparatura ogrzewająca wodę na pływalni widzewskiej pracuje pełną parą, organizatorzy są dobrej myśli i zapowiadają, że zawody odbędą się w normalnych warunkach.

W każdym razie, przymknie jest to, że nasi goście, którym widzewski basen tak zaimponował, przekonali się, że to tylko na pierwszy rzut oka wszystko prezentuje się doskonale, a w rzeczywistości dopiero się tu eksperymentuje.

No i jeszcze jedno. Przecież mecz Polska-CSR będzie niejako dla obu reprezentacji podsumowaniem pracy w całym sezonie, a równocześnie nasi pływacy zechcą swymi wynikami zdobyć w sobotę i niedzielę kółka olimpijskie, stanowiące formę przygotowań do Igrzysk Olimpijskich. A jak tu nie ma po temu odpowiednich warunków technicznych. Przecież tu nie tylko chodzi o ogólny

ny rezultat spotkania, choć nie trzeba dodawać, że tak Czechosłowacy, jak i gospodarze szykują się z „niesamowitym zębem”. Pozostaje więc tylko oczekiwać poprawy sytuacji na basenie i jednak ufać, że nie ominą nas te emocje, które zapowiadał start oficjalnych reprezentacji państwowych.

Podawaliśmy wczoraj ocenę szans dokonanej przez trenera czechosłowackiego Jelineka, z której wynikało, że zwycięstwo winno stać się udziałem gości. W tej gorącej przewidywał i my wespół z naszym czołowym sprinterem Mroczkowskim zasiadliśmy do teoretycznych obliczeń. Ostrożnie, bez hurra- optymizmu, lecz jedynie na podstawie najlepszych tegorocznych wyników uzyskanych przez obie drużyny, nam też niestety, wypadła w końcowym rozrachunku minimalna wygrana Czechosłowaków.

Innego jednak zdania jest większość naszych zawodników. Zresztą i trener Wielicki, choć w przewidywaniach bardzo powściągliwy, twierdzi na przykład, że w konkurencjach motylkowych mężczyzn, mimo iż lepszymi nieco rezultatami legitymuje się Samuel (CSR), wielkie szanse na zwycięstwo ma Raczyński, bo forma jego nieustannie wzrasta.

Wstrzymajmy się zatem z prognostykami do jutra, póki dając jednak w naszych reprezentantach przynajmniej te nadzieje, że tanio nie sprzedają swej skóry.

A oto program i obsada sobotnich i niedzielnych konkurencji.

SOBOTA

100 m grzbiet, kobiet - Sperkova, Taskova (CSR) - Olejnik, Milnikiel, rez. Wiśniowska (Polska). 200 m mot. mężczyzn - Samuel, Mikulienka (CSR) - Raczyński, Kraska; rez. Rybacki (Polska). 100 m klas. kobiet - Helesicova, Kralkova (CSR) - Grykajerowa, Jaskiewiczowa; rez. Malinowska (Polska). 100 m dow. mężczyzn - Deak, Prokop (CSR) - Mroczkowski, Tokaczewski (Polska). 100 m mot. kobiet - Skouplilova, Subrova (CSR) - Kleminska, Grysczyk, rez. Pogorzalek (Polska). 200 m klas. mężczyzn - Skovajsa, Svozil (CSR) - Nikodemski, Klopotoski; rez. Boczkaja (Polska). 400 m dow. kobiet - Markova, Klouckova (CSR) - Werakso, Kretke; rez. Sulcowna (Polska). 100 m grzbiet, mężczyzn - Bacik, Sonnenberger (CSR) - Jaskiewicz, Sambala,

rez. Lutomski (Polska). 400 m dow. mężczyzn - Badura, Smerda (CSR) - Gremowski, Lewicki, rez. Puchała (Polska). Skoki z trampoliny - kobiety - Cermakova, Celkova (CSR) - Chrzyszczówna, Rotkiewicz (Polska). 4x100 m st. zmiennym kobiet, 4x200 m st. dowolnym mężczyzn oraz oficjalny mecz piłki wodnej.

NIEDZIELA:

100 m dow. kobiet - Markova, Skouplilova (CSR) - Sulc, Cedro, rez. Lubieniecka (Polska). 100 m klas. mężczyzn - Svozil, Skovaj-

sa (CSR) - Derentowicz, Kuklok, rez. Klopotoski (Polska). 100 m mot. mężczyzn - Samuel, Mikulienka (CSR) - Raczyński, Kraska, rez. Rybacki (Polska). 200 m mot. kobiet - Skouplilova, Subrova (CSR) - Kleminska, Grysczyk, rez. Pogorzalek (Polska). 200 m grzbiet, mężczyzn - Bacik, Sonnenberger (CSR) - Wojciechowski, Sambala, rez. Lutomski (Polska). 200 m grzbiet, kobiet - Sperkova, Taskova (CSR) - Olejnik, Milnikiel, rez. Wiśniowska (Polska). 200 m klas. kobiet - Helesicova, Pokorna (CSR) - Grykajerowa, Prochownik, rez. Malinowska (Polska). 1500 m dow. mężczyzn - Severa, Neumann (CSR) - Gremowski, Boniecki, rez. Lewicki (Polska). Sztafety 4x100 dow. kobiet oraz 4x100 zmiennym mężczyzn, skoki z trampoliny - Bauer, Celko (CSR) - Jońca, Baklarz, rez. Bocynek (Polska) i towarzyski mecz piłki wodnej. k. t.

„Dobry zwyczaj nie pożyczaj”

Wielki zaszczyt spotkał piłkarzy warszawskiej Gwardii. Szwedzki zespół Djurgardena, mistrz skandynawskiego kraju, wybrał sobie jako pierwszego partnera do walki o Puchar Europy właśnie drużynę aktualnego lidera naszej I ligi. Wy różnienie godne rzeczywistości zespołu pretendującego do tytułu mistrza Polski.

Jutro odlatują nasi reprezentanci do Sztokholmu. Po dawaliśmy już ich skład. W tej pięknej wizjance róż jest jednak parę kłujących kółców. W składzie dominują oczywiście nazwiska piłkarzy warszawskiej Gwardii zaproszonej przez Szwedów, chcielibyśmy jednak wiedzieć, co oznaczają figurujące obok nich nazwiska Nowackiego, Norckowskiego II i Morka. Wiadomo powszechnie, że dwaj pierwsi grają w Gwardii (Bydgoszcz), a ostatni w Gwardii (Kieicie).

Do turnieju o Puchar Europy zostali zaproszeni warszawianie i wydaje się, że takie „uzupełnianie” reprezentacji klubu jest co najmniej niewłaściwe. Przodownik polskiej ligi piłkarskiej niewątpliwie stać na wystawienie drużyny silnej i własnej, bez „podbudowywania” jej zawodnikami po krewnych klubów.

Tutaj chyba da się zastanowić przysłówie: „Dobry zwyczaj nie pożyczaj”... (S)

Dzisiejsze imprezy sportowe

SOBOTA, 17 WRZEŚNIA

Lekkoatletyka. Mistrzostwa Polski młodzików, stadion przy Al. Unii, godz. 10, a po południu godz. 15.30.
Pływanie. Międzypaństwowy mecz Polska - CSR, pływalnia na Widzewie, godz. 15.
Boks. Budowlani - GWKS, godz. 18, ul. Krzyżowa 5 i KS im. Marchlewskiego - Włókniarz, godz. 18, ul. Ogrodowa 28 - mistrzostwo klasy A.
Piłka nożna. Wi-Fa-Ma - Sparta, mistrzostwo kl. A, godz. 16.30, boisko Widzewa.
Tenis. Mistrzostwa Łódzi juniorów i młodzików, godz. 15, na kortach w Helenowie.
Łucznictwo. Mistrzostwa Łódzi w Helenowie, o godz. 11.
Siatkówka. Półfinałowe spotkanie drużyn męskich o mistrzostwo Rady Głównej ZS Włókniarz, godz. 15, na boisku „Techno”, Plac Zwycięstwa 2, z udziałem drużyn Bydgoszczy, Zyrardowa, Łódzi i Łódzi-woj.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATRY

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 15 „Henryk VI na łowach”
JARACZA (Jaracza 27) g. 15 „Taniec czasy”
g. 19 „Ballady i romanse”
POWSZECHNY (Obr. Stalingeru 21) g. 19 „Współwinni”
MŁODEGO WIDZA (Mojuski 4a) godz. 19 „Moralność pani Dulskiej”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Wiktoria i jej huzar”
ŻYDOWSKI (Wieckowskiego 15) g. 19.30 „Młyn”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 „Uwaga krećmy”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 10.30 i 17 „Zakle ty kaczor”
„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Jas Szpak”

* KINA *

BALTYK (Narutowicza 20) „Dzieci parzytan”
g. 16, 18, 20 godz. od lat 7

CO? GDZIE? KIEDY?

GDYNIA (Tuwima nr 2) Program filmów dokumentalnych „Rostów nad Donem”
„Wystawa w Kopenhadze” g. 18.20, godz. od lat 7. Program dla najmłodszych „Złota antylopa”
„Ogień i kłeks”
„Dwa laski niedźwiadki” g. 16.17
POLONIA (Piotrkowska 67) „Konik polny” g. 16.30, 18.30, 20.30 godz. od lat 12
PIONIER (Franciszkańska 31) „Cyrek” g. 17.19, godz. od lat 10
POKÓJ (Kazimierza 6) „Admirał Ussakov” g. 18.20, godz. od lat 12
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Smiali ludzie” g. 16.30, godz. od lat 7
„Grzesznicy bez winy” g. 18.20, godz. od lat 16
MAJA (Kilińskiego 178) „15-letni kapitan” g. 17.19, godz. od lat 7
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Urwis Gawroch” g. 16.18, 20, godz. od lat 7
MUZA (Pabianicka 179) „Rezerwowi gracze” g. 18.20, godz. od lat 12
ROMA (Kaliszewskiego 84) „Strażnica w górach” g. 18.20, godz. od lat 12

16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. godz. od lat 7
STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Antoni”
„Iwanowicz gniewa się” g. 17.19, godz. od lat 7
FOTOFILASTIKON (Piotrkowska 67) „Krajkowski renesansowy” g. 14-20
CYRK nr 1 (Pl. Niepodległości) godz. 19.30
„Cyrek komików”

Dyżury apłk

Limanowskiego 1, Piotr kowska 25, Lagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Gdańska 90, Narutowicza 42, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67.
AS AL. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne
DYŻURY SZPITALI
Położniczo - ginekologiczny: Od g. 8 do 20: Szpital im. dr Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9. Od godz. 20 do 8: Szpital im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15
Chirurgia: Szpital im. dr Rydygiera, ul. Sterlinga 13
Interna: Szpital im. dr Gluzińskiego, ul. Zakładowa 44
Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

O mistrzowskie szarfy Lekkoatletyczna premiera młodzików

W sobotę i niedzielę, 17-18 bm., odbędą się w Łodzi lekkoatletyczne mistrzostwa Polski dla młodzieży 1939 i 1940 roczników.

Tego rodzaju impreza o charakterze ogólnopolskim w lekkoatletyce odbywała się po raz pierwszy. Stana na starcie następcy Chrońska, Sidi, Ruta i innych wystąpią ci, którzy urodzili się w roku napaści hitlerowskiej na Polskę.

Łódź, której przypadł w udziale zaszczyt goszczenia najmłodszych naszych lekkoatletów, przygotowała się do tych zawodów bardzo starannie. Komitet organizacyjny składający się z 30 wypróbowanych działaczy, w najdrobniejszych szczegółach opracował te imprezy, zarówno pod względem organizacyjnym, jak i sportowym.

Zespoły będą startowały jako reprezentacje poszczególnych województw z tym, że każdy WKPF może do konkurencji zgłosić po 2 zawodników. Według listy zgłoszeń, która została zamknięta 10 września, w mistrzostwach weźmie udział 368 chłopców i dziewcząt.

Abym nasi najmłodsi lekkoatleci osiągnęli jak najlepsze wyniki i pobili swoje rekordy na centralnym stadionie przy Al. Unii, na którym się odbędzie mistrzostwa, dokonano gruntownej przebudowy boiska, w tym celu wzniesiono również o rozrywce kulturalnej - wszyscy startujący chłopcy i dziewczęta będą obecni w sobotę wieczór na specjalnie zorganizowanych dla nich występach artystycznych, a w niedzielę przed południem zwiędza miasto.

Niewątpliwie pojedynki na bieżni, rzutni i skoczni będą bardzo zaciekłe. Świadczyć o tym wyniki, jakie uzyskali nasi najmłodsi lekkoatleci na terenie swoich województw w eliminacjach poprzedzających mistrzostwa Polski.

Zawody rozpoczyna się dziś, o godz. 10 i 15.30, a w niedzielę o godz. 15. Organizatorzy apelują do młodzieży szkolnej, harcerskiej, ZMP i niezorganizowanej o jak najliczniejszy udział, aby dopięciem pomogli swoim rówieśnikom w uzyskaniu rekordowych wyników.

M. BILECKI

radio

SOBOTA, 17 WRZEŚNIA

12.40 Aud. szkolna dla klas I i II. 13.00 Muzyka muzyczna. 14.10 Utwory skrzypcowe kompozyt. polskich. 14.30 Muzyka rozrywkowa. 15.00 Recital fortepianowy. 15.25 (L) Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry mandolinistów LRPR. 16.00 (L) Muzyka rozrywkowa. 16.10 (L) Zespoły świetlicowe przed mikrofonem. 16.30 (L) Muzyka muzyczna. 17.00 Dla dzieci słuchowisko pt. „Smutki faraona i jego poddanych”. 17.30 (L) „Łódzki dziennik radiowy”. 17.40 (L) Felieton Adama Ochockiego pt. „Nietypowi klienci”. 17.45 (L) Koncert rozrywkowy. 18.20 Felieton aktualny. 18.35 Brazylijskie piosenki ludowe. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 „Miłość od pierwszego wejrzenia” - słuchowisko. 19.55 Muzyka taneczna. 20.30 „Przy sobocie po robocie”. 21.50 Muzyka taneczna. 22.05 „Dla każdego coś miłego”. 23.10 Koncert wieczorny.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 293-00. Red. nac. - 125-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nac. - 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekr. odpow. - 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny - 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski - 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny - 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panoramy” - 293-00 wewn. 41. Dział sportowy - 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji - 103-04, 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki - 293-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów - 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna - 279-76. Kier. administ. - 293-00 wewn. 47. Biuro ogłoszeń, Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30 czynne 8-16, w sobotę 8-14.